Nr. 254. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, niedziela 6 listopada 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy.
Adres Redakcji ul. Wielopole 1
Telefon Nr 3542 i ...
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Koniec Sejmu.

Kraków, 4 listopada.

Jakkolwiek wczorajsze ponowne odroczenie Sejmu wiąże się logicznie z polityką, jaką rząd marszałka Piłsudskiego stosuje do Sejmu, jednak wywołało ono powszechne zdumienie dlatego, ponieważ o ile oczywistemi są cele tej polityki, o tyle całkowicie zagadkową jest taktyka do tych celów zastosowana. — Nikt nie potrafi wyjaśnić, o ile nie jest całkiem specjalnie wtajemniczony, czem się tłómaczy ta taktyka zwoływania Sejmu na to, aby go w godzinę po otwarciu odraczać. Jeżeli przy poprzedniem odroczeniu można było znaleźć jeszcze pewne wytłómaczenie tej taktyki w stanowisku, jakie Sejm zajął wobec dekretów prasowych, to tym razem tłómaczenie takie jest całkowicie nieprzydatne. Sejm bowiem nie tylko nie zdołał jeszcze w niczem przeciw rządowi wystąpić, ale przeciwnie zachował się wobec niego wyjątkowo ugodowo i potulnie. Wszak z wyjątkiem endecji wszystkie stronnictwa sejmowe oświadczyły się za regulaminowem traktowaniem przedłożenia budżetowego, mimo, że było ono niekompletnem i mimo że było „a priori" wykluczone jego załatwienie w czasie, pozostałym jeszcze Sejmowi do życia. Co więcej mógł w danej sytuacji zrobić Sejm nawet najpotulniejszych Mameluków?

Debata polityczna przy pierwszem czytaniu była wprawdzie zapowiedziana, ale debata taka jest zjawiskiem normalnem, zwyczajnem i jako taka nie powinna była dla nikogo stanowić niespodzianki. Także i przewidywanie, że w debacie tej zabrzmią akcenty mocno przedwyborcze, nie mogło budzić żadnej wątpliwości, ponieważ przed wyborami wystąpienia polityków partyjnych nie mogą przecie być inne, niż... „przedwyborcze". Że nawet nie wszyscy członkowie rządu nie byli wtajemniczeni w tę taktykę, świadczy wymownie fakt, iż minister skarbu na krótko przed odczytaniem przez wicepremjera Bartla dekretu odraczającego, wniósł do Sejmu projekt zmiany ustawy skarbowej.

Ale ostatecznie stało się. Na świecie żyjemy stale otoczeni zagadkami. I jedna zagadka mniej lub więcej, już różnicy nie robi. Zamiast rozważać to, czego nie wiemy i nie rozumiemy, skupmy raczej uwagę nad tem, co danem jest nam wiedzieć. Więc przedewszystkiem stoimy wobec oczywistego faktu, że pierwszy konstytucyjny Sejm skończył się już definitywnie. Gdy bowiem ostatni dekret odracza go do dnia 28 listopada, to w sposób konstytucyjny Sejm zebrać się już nie może, ponieważ w tym dniu właśnie **wygasają jego mandaty**. Stronnictwa sejmowe wracają do swoich wyborców, nie zdoławszy nawet zostawić po sobie testamentów politycznych i proklamować zasad, na jakich zamierzają szukać odrodzenia i przeistoczenia w metampsychozie wyborczej.

Kampanja wyborcza faktycznie zaczyna się już dzisiaj. Zaczyna się jednak w atmosferze niespodziewanej, pod ciśnieniem ostatniego ciosu, zadanego Sejmowi w warunkach, jakie dla akcji i propagandy wyborczej stwarza istniejący dekret prasowy z jego rygorami, zakazami i groźbami.

W takich warunkach znaczna część akcji wyborczej zejdzie w podziemia konspiracji, a co najmniej poufności. — Ujemne skutki takiego obrotu sprawy są zbyt znane i oczywiste, aby je warto było wyliczać. Widać już dzisiaj tę gęstą mgłę, w której odbędą się wybory. Nikt też nie potrafi przewidzieć ich wyniku. Ale w tym samym stopniu zmniejsza się także interes, jaki ten wynik może budzić. Jakież bowiem znaczenie może mieć kwestja takiego czy innego wyniku wyborów wobec dokonanego już faktycznie przesunięcia się ustroju politycznego ku dyktaturze?

Czynników, zdolnych do skutecznej obrony demokracji i parlamentaryzmu w Polsce, — nie widać. Można jeszcze na ten temat pięknie i rozumnie pisać. — Praktycznie zrobić cokolwiek nie można lub w każdym razie znacznie mniej, niżby to mogło zaważyć na przechylonych już szalach i parlamentaryzm uratować.

Sytuacja, do której doszło państwo, nie jest już tą, z której wychodzi się za pomocą prostego aktu wyborczego. Jest rzeczą oczywistą, że kartki wyborcze utraciły u nas na czas nieokreślony swoją magiczną siłę. Iluzje w tym względzie mogą tylko zaciemnić należyte pojęcie całokształtu przyczyny tego historycznego procesu, który w Polsce zaczął się przed półtora rokiem i którego poszczególne fazy rozwijają się przed naszemi oczyma z konieczności prawa przyrodniczego.

Końca tego procesu nikt nie zna i nikt go przewidzieć nie może. Tu pozostaje już miejsce tylko na wiarę. A skoro tak, to prosty instynkt życiowy zaleca, aby wierzyć, że proces ten zakończy się dla państwa pomyślnie przez utrwalenie go na zewnątrz i uporządkowanie na wewnątrz. (s-i).

—oSo—

Ostatnie posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 4 listopada.

Po posiedzeniu konwentu senjorów, na którem, **wobec rozbieżności** zdań przedstawicieli poszczególnych stronnictw co do sposobu załatwienia budżetu, **nie powzięto żadnych uchwał**, o godz. 3.20 marszałek Sejmu **otworzył 340-te posiedzenie Sejmu**, zawiadamiając Izbę o rozporządzeniu Prezydenta, zwołującem sesję zwyczajną.

Na posiedzeniu tem zjawili się i zasiedli w ławach ministerjalnych: wicepremjer **Bartel**, min. **Składkowski**, min. **Czechowicz**, min. **Kwiatkowski**, oraz min. **Staniewicz**.

Marszałek Sejmu zakomunikował Izbie o wpłynięciu **szeregu rozporządzeń** Prezydenta Rzpltej, wydanych z mocą ustawy i odesłał je do odnośnych komisyj. Ślubowanie poselskie złożył na miejsce pos. **Poniatowskiego** pos. **Antoni Annusiak**.

Następnie marszałek oświadczył, iż od ministra skarbu wpłynął, uchwalony przez Radę ministrów, **projekt ustawy o zmianie ustawy skarbowej** z dnia 22 maja 1927 r. Marszałek zaznaczył, iż pod koniec posiedzenia zaproponuje Izbie, aby zgodziła się traktować tę sprawę **w trybie nagłym** i odesłanie jej do komisji.

DEKRET O ODROCZENIU SESJI.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos wicepremjer Rady ministrów **Bartel**, który wszedłszy na trybunę, odczytał zarządzenie Prezydenta Rz. treści następującej:

Na podstawie art. 25 konstytucji, **odraczam z dniem 3 listopada 1927 r. sesję zwyczajną Sejmu do dnia 28 listopada 1927 r.** Warszawa, dnia 3 listopada 1927 r. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy **Mościcki**. Prezes Rady ministrów Józef **Piłsudski**.

Marszałek oświadczył iż **wobec dekretu, przed chwilą odczytanego, uważa posiedzenie za zamknięte.**

ODROCZENIE SESJI SENATU.

O godz. 5 po południu przybył do gmachu Senatu sekretarz prezydjum ministrów i doręczył marszałkowi Senatu **Trąmpczyńskiemu** pismo następującej treści:

Mam zaszczyt przesłać p. marszałkowi zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 listopada 1927 r. w sprawie **odroczenia sesji zwyczajnej Senatu**. Prezes Rady ministrów. W zastępstwie **Bartel**.

Do pisma tego załączone było następujące zarządzenie:

Na podstawie art 37 konstytucji, **odraczam z dniem 3 listopada 1927 r. sesję zwyczajną Senatu do dnia 28 listopada 1927 r.** Warszawa, dnia 3 listopada 1927 r. Prezydent Rzeczypospolitej Ign. **Mościcki**, Prezes Rady ministrów: Józef **Piłsudski**.

Z KONWENTU SENIORÓW SENATU.

W dniu wczorajszym o godz. 1 po południu, pod przewodnictwem marszałka Senatu **Trąmpczyńskiego**, odbyło się posiedzenie konwentu senjorów. Na posiedzeniu tem marszałek poruszył m. in. sprawę sen. **Karpińskiego**, który, według orzeczenia wojewody, nie jest obywatelem polskim. Następnie poruszył sprawę projektu ustawy o zmianach konstytucji. Wkońcu marszałek odczytał list otwarty sen. **Zubowicza**, ogłoszony w swoim czasie, w którym to liście w związku z odroczeniem dn. 20 września 1927 r. sesji Senatu, sen. Zubowicz **odmawia marszałkowi prawa protestowania.** Marszałek oświadczył, iż uważa **wystąpienie sen. Zubowicza za dowód niezrozumienia obowiązujących przepisów i regulaminu Senatu.**

—oSo—

Co mówią i piszą w Warszawie po odroczeniu sesji?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 listopada. **Odroczenie ostatniej sesji budżetowej wywołało wśród polityków sejmowych bardzo różne odgłosy.** Raczej **humorystycznie** patrzą na tę sprawę posłowie **prawicowi**, więcej natomiast **dramatycznie** posłowie **socjalistyczni.**

M. in. wicemarsz. **Daszyński** tak zapatruje się na sprawę:

STEFAN GRABIŃSKI

PO TAMTEJ STRONIE.

Nowela.

(Ciąg dalszy). 2

I rzecz charakterystyczna: wszystko ustało ze śmiercią tamtego. Od tragicznego wypadku Łuniński odzyskał panowanie nad sobą: jego drugie „ja" przestało mu robić niespodzianki; jakgdyby z ustaniem tętna znienawidzonego serca zniknęła u Łunińskiego podnieta do tajemnych wypadków jaźni. Natomiast przyszła zgryzota, świadomy siebie w ostre obrysy zamknięty ból, niewątpliwa już męka: Stacha zdradziła go. Zdradziła i nie okazała skruchy; owszem przywdziała po kochanku żałobę.

A jednak Henryk nie mógł z nią zerwać. Łudził się, że czas wszystko zmieni, ukoi, zagoi, wyrówna: kobieta zapomni i wróci do niego a on przebaczy i przygarnie. Tak myślał w pierwszych miesiącach po katastrofie. Potem, stopniowo zaczął tracić nadzieję: przepaść wyrosła między nimi, pogłębiała się widocznie z przerażającą chyżością; po upływie pół roku nawet nienawiść, dziecię nieodzowne zdrady ulotniła się, wypłowiała w szarej poświacie dnia powszedniego i przeszła w doskonałą, chłodną obojętność.

Schodzili się przy stole na objady i kolacje, zamieniali w ciągu dnia parę słów koniecznych a bezbarwnych jak krajobraz u schyłku jesieni i bez pożegnania rozchodzili się do swych pokoi i na godziny nocnego spoczynku.

Łuniński, o ile zrazu planował próby zbliżenia się i pojednania, z czasem stracił zupełnie do tego ochotę. Leniwa apatja nałożyła mu na wyciągniętą do zgody rękę kajdany zniechęcenia i ściągnęła ku dołowi: musieli pozostać izolowani aż do końca...

Raz na jeden moment rozwidnił się horyzont przelotnym błyskiem — na moment tylko, na krótko — taki właśnie, jakiego potrzeba na bolesny skurcz stęsknionego śmiertelnie serca... I zgasł — zatracił się gdzieś bezpowrotnie.

Było to w dzień jej imienin. Niegdyś, za dawnych, pięknych czasów, był to dzień uroczysty; Łuniński brał wtedy urlop i pozostawał w domu. Porę przedpołudniową spędzali małżonkowie razem; słodkie, majowe słońce, zaglądające zwykle w dzień ten do wnętrza ich sypialni, bywało świadkiem pieszczot i powiernikiem miłosnych uniesień. Potem następowało oglądanie podarków — słoneczna radość Stachy, przeplatana wyrzutami z powodu rozrzutności Henka, uśmiechy, pocałunki i łzy — łzy szczęścia w dużych, fijołkowych, cudnych oczach...

Popołudniu schodzili się krewni i znajomi. Tak było dawniej. Od czasu fatalnego zdarzenia zwyczaj ten ustał. Henryk nie składał jej nawet życzeń. Raz tylko — w pięć lat po katastrofie — spróbował nawiązać nić pięknej tradycji i... doznał bolesnego zawodu. Dnia tego po przyjściu z miasta spostrzegła Stacha na swej konsoli flakon z przepysznemi, purpurowemi różami. Łuniński, który w przyległym pokoju palił milcząco papierosa we fotelu naprzeciw lustra, śledził żonę z bijącem sercem. W pierwszej chwili zdawała się głęboko wzruszoną; ciemny rumieniec, gość dawno już niewidziany, objął łuną matowe policzki aż po skręty jasnych, złotawo połyskujących włosów na skroni. Wyciągnęła odruchowo rękę ku kwiatom i... nagle cofnęła ją z powrotem. Po chwili siedzieli oboje przy obiedzie milczący i obcy.

Gdy tego dnia Łuniński wrócił do siebie późno w nocy po kilkugodzinnej, hazardowej grze w klubie urzędniczym, zastał w swym pokoju na biurku flakon z różami. Wtedy otworzył okno i wyrzucił wzgardzony podarek na bruk; brzęk szkła wśród ciszy północnej godziny utrwalił mu się na zawsze w pamięci...

W parę dni potem przyszedł pierwszy sen. Był to jakby marzeniem powtórzeniem chwil ubiegłych senną projekcją tęsknoty za tem, co minęło. Śniła się mała, przytulna salka jadłodajni przy ul. Florjańskiej; gwar głosów, tłumione śmiechy kobiet, dźwięk zmienianych talerzy. Henryk podnosi w jakiejś chwili oczy na swoje vis a vis i spostrzega jasnowłosą, niebieskooką pannę przypatrującą mu się z zajęciem. Bukiecik fjałków przypięty do bujnej piersi zdaje się poruszać w harmonijnym rytmie falującego łona. On — jest oczarowany. Nieodparcie kształtuje się w duszy wielkie, o życiu całem rozstrzygające postanowienie:

— Ta lub żadna.

Do stołu podchodzi jakiś starszy pan i wita się serdecznie z piękną dziewczyną. Łuniński doznaje lekkiego niepokoju; coś jakby uczucia zazdrości. Lecz po pierwszych ich słowach cienie pierzchają. To krewni. Sympatyczny, starszy pan jest jej wujem. Henryk wpada w świetny humor; chciałby wszystkich na sali ściskać i całować. Jakże pięknem jest życie!...

Z tym miłym jegomościem o siwych, marsowych wąsach należy stanowczo zawrzeć znajomość. Tem bardziej, że panna odpowiada chętnie na spojrzenia...

Usłużny sen przychodzi w pomoc i kondenzując zdarzenia rozrzucane na przestrzeni kilku tygodni, sprowadza je na jednoplanową płaszczyznę chwili obecnej. Dzięki irracjonalnej, arcykapryśnej reżyserji zmieniają się dekoracje, przesuwają błyskawicznie kulisy, przetwarza się scenerja...

Wtuleni w przepaściste ramiona foteli klubowych, osnuci dymem cygar i papierosów, siedzą naprzeciw siebie: on Henryk i p. Przetocki, wuj Stachy. Znajomość zawarta przy partji szachów. Grają, popijając czarną kawę. Jest popołudnie — godzina piąta. Przez owalne okna sali klubowej wlewa się złotą strugą namiętne, lipcowe słońce. Z sąsiedniej sali dochodzi odgłos trącających kule kijów bilardowych.

— Szach mat! — z odcieniem triumfu w głosie mówi p. Przetocki. — Znów pan przegrał, młody człowieku.

— O tak, przegrałem z kretesem — na całej linji...

Ornament mąci się, zaciera, przechodzi w kompleks chaotyczny, dla sprawy głównej, dusze po brzegi wypełniającej już obojętny...

(Ciąg dalszy nastąpi).

— „Rząd nie chce pracować z obecnym parlamentem. Po uchwaleniu budżetu na rok 1927/8, rząd z jednym tylko przypadkowym wyjątkiem, **nie dopuścił do uchwalenia ani jednej ustawy, uchwałę zaś sejmową w sprawie dekretu prasowego** rząd **zlekceważył.** Zmuszony wyraźnym przepisem konstytucji do przedłożenia budżetu Sejmowi, a nie mogąc w myśl przepisów konstytucji zamknąć sesji budżetowej, chwycił się rząd obecnego środka i **odroczył sesję do końca kadencji sejmowej.**

Pociągnięcia, jakie robi rząd obecnie wobec parlamentu wywołują **zupełnie zrozumiałe oburzenie wśród zwołanych posłów** i absolutny zamęt pojęć w kraju. **Termin odroczenia,** t. j. dzień 28 bm., mógłby wskazywać na to, że męczarnie pomajowe polskiego parlamentu w dniu tym zakończą się **według przepisu konstytucji. Daleki jednak jestem od twierdzenia, że tak będzie** i że wejdziemy wreszcie w **okres wyborów,** w którym społeczeństwo zadecyduje o składzie drugiego zwyczajnego Sejmu.

Pos. **Thugutt** mówi lapidarnie:

— Teraz już wiem, **co znaczy po polsku „hocki-klocki".**

Wicemarszałek Senatu **Woźnicki:**

— W języku ludzi, jako tako wychowanych, niema nazwy na to, co się dzieje, wobec tego na pytanie, co myślę o wczorajszym fakcie rozwiązania — **odpowiedzieć nie mogę.**

Pos. **Byrka** (Piast):

— A jednak **poprawia się nieco. Poprzednia sesja trwała 4 minuty, dzisiejsza aż 8 minut.**

Też ze strony **humorystycznej** ujmuje cały szereg posłów tę sprawę. Nazwisk ich nie będziemy wymieniać, ale przytoczymy kilka **doskonałych dowcipów,** które po rozwiązaniu Sejmu padły w kuluarach.

Naprzykład któryś z posłów **posilał się w bufecie** i wchodzi do sali posiedzeń tuż po odczytaniu dekretu. Inni posłowie czynią mu wyrzuty, że **lekceważy swoje obowiązki:** „Wstydź się pan — mówią — **całą sesję budżetową przesiedział pan w bufecie".** (A trwała ona aż 8 minut).

Albo znowu poseł żydowski **Wiślicki** rozparty przy stole dziennikarskim w bufecie z patosem deklamuje: **„Nam mówić nie kazano".**

Wszyscy **zazdroszczą nowemu posłowi Annsikowi.** Ten bowiem **dzięki złożeniu ślubowania** jeszcze przed odroczeniem Sejmu, **w ostatniej chwili jeszcze zainkasował tysiąc złotych djety.**

W porannej prasie warszawskiej opinje są jasne i zdeklarowane, a więc **prasa rządowa** uznaje, że rząd postąpił **konsekwentnie, nie chcąc dopuścić do odgrywania się opozycji** z racji uchwalania budżetu, zaś prasa **prawicowa** szermuje **tymi samymi co dawniej argumentami,** a w szczególności podkreśla, że rząd niszczy parlamentaryzm. Opinie grup lewicowych i prawicowych są zbyt znane, aby warto je było przytaczać jeszcze szczegółowo.

Najwyższe odznaczenie wojskowe Francji dla Marszałka Piłsudskiego.

Przywiezie je osobiście do Warszawy Marsz. Franchet d'Esperey.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 listopada. Jak donoszą dzienniki, w drugiej połowie listopada przybędzie do Warszawy **marszałek Francji Franchet d'Esperey,** celem **doręczenia marszałkowi Piłsudskiemu jednego z najwyższych wojskowych odznaczeń francuskich „Medaille Militaire".**

Poza wojskowymi francuskimi, odznaczenie to posiada dotychczas jedynie król belgijski.

Przyjazd marszałka Francji do Warszawy będzie stanowił **akt o głębszem znaczeniu.**

—0—

Wielki blok wyborczy polskich stronnictw ludowych na horyzoncie.

Przyjazd sen. Bojki do Warszawy i ożywione narady ludowców. — Stanowisko posła Witosa. — Akcja przygotowawcza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 listopada. **Senator Jakób Bojko przybył dziś rano do Warszawy** i zjawił się w Sejmie. **Konferował** on w mieszkaniu prywatnem z p. marszałkiem **Ratajem.** Pozatem widoczne jest **oziębienie stosunków pomiędzy nim a grupą nieprzejednanych Witosowców z Piasta.** Ten ostatni moment zostanie zresztą **wyjaśniony niebawem** we wszystkich swoich konsekwencjach.

Wczoraj po zakończeniu posiedzenia Sejmu odbyło się **posiedzenie klubu „Piasta",** na którem **miano rozważać zasadniczy stosunek klubu do rządu i stanowisko prezesa klubu Witosa.** Z uwagi jednak na to, że na posiedzenie to nie był przedtem wyznaczony porządek obrad i **nie zostali specjalnie wezwani wszyscy członkowie klubu,** na wniosek posła **Kowalczuka** dla odbycia merytorycznej na tematy wskazane obrady wyznaczono posiedzenie klubu **na dzień 9 bm.**

Dziś przed południem odbyło się w mieszkaniu marszałka **Rataja** i z jego udziałem **posiedzenie prezydjum klubu,** w którem wzięli udział prezes **Witos,** wiceprezesi **Bobek, Dębski i Potoczek** i sekretarz klubu p. **Niedbalski.**

Wszystkie te narady i liczne konwentykle, jakie się odbywają w całym gmachu sejmowym, zarówno w obrębie klubu **„Piasta",** jak pomiędzy członkami **innych ugrupowań ludowych, służą niezawodnie wyjaśnieniu sytuacji, wywtorzonej przez wystąpienie sen. Bojki.**

W klubie „Piasta" specjalnie wzmaga się coraz bardziej przekonanie, iż osoba posła Witosa stoi na przeszkodzie dalszej akcji politycznej klubu. Ustalenie tego właśnie faktu ma być przedmiotem obrad klubowych, wyznaczonych na dzień 9 bm.

Jak słychać, poseł **Witos** oświadczył, że **nie zawaha się złożyć sprawowanych godności prezesowskich w klubie, Radzie naczelnej i prezydjum stronnictwa,** jeżeli to będzie połączone **z pożytkiem stronnictwa.** W tej mierze istnieje też **silny ruch.**

Zarówno w klubie Piasta, a także w innych ugrupowaniach sejmowych, jak **„Wyzwoleniu" i Stronnictwie Chłopskiem** pojawiają się coraz liczniejsze głosy, które **zapewniają, że z chwilą ustąpienia posła Witosa** ze wspomnianych stanowisk, **nic nie stałoby na przeszkodzie porozumieniu się wszystkich stronnictw ludowych, nie wyłączając „Piasta" co do wspólnej platformy wyborczej** i utworzenia **bloku wyborczego.**

Są to oczywiście wszystko rozważania w tej chwili jeszcze **przygotowawcze,** wyjaśniające sytaucję, ale niezawodnie prowadzące w najbliższych dniach do pewnych **stanowczych decyzyj** i nakreślenia planu wyborczego.

—o§o—

Echa manifestu senatora Bojki.

Z POWIATU JAROSŁAWSKIEGO.

Jarosław, 4 listopada.

Manifest senatora ruchu ludowego, senatora **Bojki** odbił się potężnem echem w tutejszym powiecie. W dniu 30 z. m. zwołany był wiec pod auspicjami „Piasta" w Radymnie, rezydencji posła Gruszki. Pos. Gruszka, zorjentowawszy się w sytuacji, na wiec wogóle się nie zjawił. Przewodniczył prezes oddziału strzeleckiego w Radymnie, nauczyciel **Chmaj.** Wiec przemienił się w manifestację hołdu dla Marszałka Piłsudskiego. Przez aklamację uchwalono między innemi rezolucję, wzywającą posła Gruszkę **do złożenia mandatu.** Ponadto rezolucja domaga się: 1) natychmiastowego **przeprowadzenia rewizji w „Banku Włościańskim" w Jarosławiu,** aby uchronić członków przed stratami z powodu wadliwej gospodarki; 2) **rozwiązania Rady powiatowej w Jarosławiu** z powodu niewłaściwego urzędowania.

Inne rezolucje potępiają politykę prawicy i piastowców, w szczególności zaś w stosunku do posłów: Witosa, Gruszki i Pieniążka i wyrażają Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu cześć i hołd.

—0—

Warszawa, 4 listopada. Senator Wojciech **Wiącek** z klubu Piasta zgłosił **na ręce senatora Bojki gotowość współpracy.** Jak donosi „Przegląd Wieczorny", na ręce sen. Bojki szereg członków stronnictwa Piasta nadesłało telegraficznie gratulacje.

—0—

Montowanie bloku mniejszościowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 listopada. „Robotnik" donosi: Jak nas zapewniają, **rokowania o utworzenie bloku mniejszości narodowych** do wyborów parlamentarnych są na ukończeniu.

Do bloku weszliby sjoniści i część ortodoksów, nacjonaliści ukraińscy, a więc Undowcy, **grupa białoruska pos. Jeremicza,** a więc „Selański Sojuz" i **nacjonaliści niemieccy.**

Pewne trudności powstały w ostatniej chwili między sjonistami a Undowcami w związku z procesem paryskim Schwarzbarta.

Na marginesie informacyj „Robotnika" zanotować należy, że oficjalny organ Undowców lwowski **„Diło" zaprzecza stanowczo pogłoskom o utworzeniu bloku mniejszościowego i** oświadcza, że w tej sprawie nie prowadzono żadnych układów.

Obrady klubów sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 listopada. W ciągu dnia dzisiejszego **obradują kluby ZLN, PPS i Ch. N.** — Narady pozostają oczywiście **w związku z zakończeniem sesji zwyczajnej** i położeniem rzeczy, wywołanem okresem przedwyborczym, jaki obecnie zapanował.

Rząd wstrzymał kredyty Małop. Tow. Rolniczemu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 listopada. Jak słychać, **Bank Rolny wstrzymał kredyty Małopolskiemu Towarzystwu Rolniczemu,** gdyż według opinji kół rządowych, były one używane **na cele polityczne.**

Kredyty te **mają być przywrócone** wówczas, gdy w kierownictwie towarzystwa nastąpią **zmiany, t. j. po ustąpieniu pos. Witosa** ze stanowiska prezesa towarzystwa.

Zaznaczyć należy, że jeszcze 1 bm. półurzędowa „Epoka" przyniosła wiadomość, jakoby w związku z pewnemi przegrupowaniami w „Piaście" **poseł Witos złożył już prezesurę Małopolskiego Tow.Rolniczego.**

Konferencje ministerjalne w Warszawie.

Warszawa, 4 listopada (PAT). P. marszałek **Piłsudski** przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych na dłuższej audjencji **wicepremjera Bartla,** a o godz. 10 wieczorem **odbył ponowną naradę z p. wicepremjerem.**

Warszawa, 4 listopada (PAT). P. wicepremjer **Bartel** odbył w godzinach popołudniowych kolejno konferencje **z ministrem skarbu Czechowiczem i ministrem przemysłu i handlu Kwiatkowskim.**

Zaleski u Brianda

Paryż, 4 listopada (PAT). Minister Briand przyjął ministra Zaleskiego.

Końcowe posiedzenie Unji międzynarod. stronnictw radykalnych.

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH. — MOWY DRA MOTZA, POSŁA DĄBSKIEGO I POSŁA RUDZIŃSKIEGO.

Paryż, 4 listopada. Na ostatniem posiedzeniu kongresu międzynarodowej unji stronnictw radykalnych, poświęconem dyskusji ogólnej, delegacja holenderska wystąpiła z zapytaniem, jakie jest zapatrywanie radykalnych stronnictw **polskich na zagadnienie mniejszości narodowych.** Na zapytanie to odpowiedział dr. **Motz,** oświadczając, że wszystkie stronnictwa lewicowe w Polsce stoją na stanowisku **uznania praw mniejszości narodowych.** Jednakże państwo polskie istnieje tylko od 9-ciu lat, wobec czego mówca radby usłyszeć od przedstawicieli państw istniejących od setek lat, **w jakim stanie znajduje się u nich kwestja mniejszości narodowych.** Przemawiali następnie w tym samym duchu posłowie **Dąbski i Rudziński.**

Wieczorem odbył się bankiet. Ze strony polskiej przemawiał na bankiecie **dr. Motz i prof. Dyboski z Krakowa.**

Wydanie władzom polskim defraudanta Kesslera.

Królewska Huta, 4 listopada (PAT). Wczoraj o godz. 7.30 wieczorem władze niemieckie **wydały w Bytomiu w ręce władz polskich asystenta pocztowego z Królewskiej Huty Karola Kesslera,** który sprzeniewierzywszy w dniu 12 kwietnia br. przesyłkę półtora miljona złotych przeznaczoną dla Oddziału Banku Polskiego zbiegł do Niemiec. **Kesslera przewieziono do Królewskiej Huty i osadzono w więzieniu.** Przed wydaniem władzom polskim usiłował on popełnić w więzieniu samobójstwo przez przecięcie żył, lecz przeszkodzono mu w tem. Za nieprawne przekroczenie granicy odsiedział Kessler karę więzienia.

—0—

Demonstracja monarchistów w Wiedniu.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wiedeń, 4 listopada. **Monarchiści austrjaccy** urządzili dzisiaj w kościele OO. Kapucynów z okazji zamówionej przez b. cesarzową Zytę Mszy żałobnej za eks-cesarza Karola, **burzliwą manifestację.** Na nabożeństwie obecnych było wielu członków katolickich związków studenckich. Po mszy św. odśpiewano **dawny austrjacki hymn narodowy.** Po opuszczeniu kościoła wygłosił pułk. Wolff przemówienie do zebranych przed kościołem, wołając m. in. **„Precz z czerwoną gospodarką partyjną! Precz z bezmyślną gadaniną przyłączeniową! Niech żyje socjalna monarchja naddunajska pod berłem Habsburgów!".** Z tłumu dały się słyszeć okrzyki na cześć **monarchji i cesarza.** W tej chwili wkroczyła policja, nie pozwalając pułk. Wolffowi na dokończenie przemówienia. Uspokojenie nastąpiło dopiero po nadejściu silniejszego oddziału policji.

Znamienna przestroga niemiecka pod adresem Czechów.

Praga, 4 listopada (PAT). Cała prasa przytacza artykuł berlińskiej „Germanii" o polemice między lordem Rothermere a ministrem Beneszem, kończący się znamiennem wezwaniem do Czechosłowacji, **aby udzieliła pełnej autonomij narodowej Niemcom sudeckim** i w ten sposób zabezpieczyła się przed grozą „Anschlussu" Austrji z Niemcami, **oraz przed dającem wiele do myślenia zbliżeniem polsko-węgierskiem.**

Skutki biernego oporu kolejarzy czeskich.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wiedeń, 4 listopada. Bierny opór zastosowany przez kolejarzy czechosłowackich, **da się mocno we znaki komunikacji towarowej austrjackiej.** W szczególności dotknięte zostaną transporty **węgla ze Śląska i z Polski,** kierowane przez terytorjum czechosłowackie. W razie dłuższego trwania biernego oporu Czechosłowacji, transporty węgla kierowane musiałyby być **przez Niemcy z ominięciem Czechosłowacji.** Według nadeszłych w ciągu dzisiejszego przedpołudnia wiadomości ze stacyj granicznych, dotąd komunikacja towarowa z Czechosłowacją jest **zupełnie normalna.** Pociągi nadeszłe na stacje graniczne zostały przekazane przez władze kolejowe czeskie organom austrjackim

Strajk i lokaut w belgijskim przemyśle włókienniczym.

(Telegram własny „N. Reformy").

Bruksela, 4 listopada. Ze względu na rozbicie się rokowań w sprawie podwyżki zarobków robotników tekstylnych przystępuje z dniem dzisiejszym **do strajku 5.000 robotników.** Właściciele fabryk tekstylnych postanowili zarządzić **powszechny lokaut, obejmujący 63.000 robotników.**

Trudności na europejsko-azjatyckiej konferencji kolejowej.

(Telegram własny „N. Reformy").

Ryga, 4 listopada. Na europejsko-azjatyckiej konferencji kolejowej wyłoniły się **znaczne różnice zdań** oraz szereg **kwestyj technicznych trudnych do przeprowadzenia.** Wobec tego prawdopodobnie obrady obecnej konferencji zakończą się podpisaniem **konwencji prowizorycznej,** ustalającej główne wytyczne przyszłego porozumienia definitywnego, które według przewidywania zainteresowanych dojdzie do skutku **na konferencji przyszłorocznej.**

Francuscy deputowani komunistyczni na wolności.

Paryż, 4 listopada (PAT). Przebywający w więzieniu **deputowani komunistyczni Doriot, Cachin, Mary i Duclot zostali wypuszczeni na wolność.**

Zatonięcie 10 japońskich okrętów rybackich.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 4 listopada. Dzienniki donoszą z Tokio, że koło wybrzeży Kamczatki **zatonęło 10 japońskich okrętów, które na wodach rosyjskich zajmowały się potajemnie połowem ryb.** W tej katastrofie **zginęło 150 marynarzy.**

Katastrofa parowca wycieczkowego

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 4 listopada. Koło Sidney **parowiec wycieczkowy,** wiozący 150 osób, zderzył się z parowcem „Tahiti". **Okręt wycieczkowy zatonął, przyczem utonęło 82 osób.**

Dział giełdowy.

Kraków, 4 listopada.

AKCJE MOCNIEJ, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów panował nastrój nieco mocniejszy, zwłaszcza dla papierów cięższych, jak dla Jaworzna i Banku Polskiego. Reszta papierów w małym ruchu. Obroty naogół niewielkie. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 22.60—22.80, Jaworzno 24.25—24.40, Górka 85—88, Siersza Górn. 7.30—7.50, Elektrownia 50—52, Chodorów 180—182, Żegluga 0.22. Bank Polski 156—157.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, zainteresowanie nieco większe dla gotówki dolarowej, przy wystarczającej ilości towaru. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar 8.88—8.88½, czeki bank. 8.90½—8.91½, w Warszawie dolar 8.87—8.88, czeki 8.90—8.90½, we Lwowie dolar 8.87½8.88 1/4, czeki 8.90 1/4—8.91 1/4, w Katowicach dolar 8.88—8.88½, czeki 8.90½—8.91½. Nastrój na wszystkich giełdach spokojny. Bank Polski płacił bez zmiany.

—0—

Wiedeń, 4 listopada. Słaba tendencja na giełdach zagranicznych i brak popytu spowodowały silną stagnację na giełdzie. Dokonywano tylko nielicznych transakcyj. Wiele papierów, jak walutowe, żelazne, czechosłowackie, węgierskie, naftowe i gumowe, straciły na kursie. Zainteresowanie małe.

Siersza 6.6, Portland 64, Karpaty 29.15, Galicja 90, Schodnica 10.50, Nafta 10.15, Alpiny 46.6, Gal. Bank Hipot. 0.98, Fanto 8.1, Zieleniewski 17.6.

Zurych, 4 listopada. (PAT) Paryż 20.36, Londyn 25.25 7/8, Nowy Jork 5.18.70, Belgia 72.26, Włochy 28.34, Hiszpanja 8.55, Holandja 209.07½, Berlin 123.77 5, Wiedeń 73.22½, Sztokholm 139.50, Oslo 136.80, Kopenhaga 139, Sofja 3.74½, Praga 15.37, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13, Ateny 6.92, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.07,

Wielki zjazd nauczycielski w Warszawie.

Drugi dzień obrad — dnia 2 listopada.

Warszawa, 4 listopada.

Drugi dzień obrad IX Zjazdu delegatów Związku polskiego naucz. szkół powsz. rozpoczął się referatami sprawozdawczemi Zarządu głównego Związku. Pierwszy referat o działalności Zarządu głównego w okresie sprawozdawczym wygłosił redaktor „Głosu Nauczycielskiego“, p. **R. Tomczak.** Referent zilustrował szczegółowo całokształt działalności i uwypuklił takie momenty, które w okresie sprawozdawczym były zagadnieniami naczelnemi. Do zagadnień tych należą: **sprawa reformy ustroju szkolnego,** którą Zarząd główny spopularyzował w społeczeństwie za pośrednictwem setek wieców i broszur popularnych, wydanych w tym czasie w nakładzie 100 tysięcy i rozrzuconych wśród najszerszych mas obywateli na terenie całego państwa; **sprawa naprawy programów szkolnych,** która wiąże się z reformą ustroju szkolnego, była również przedmiotem prac specjalnej komisji przy współudziale profesorów uniwersytetu i wybitnych fachowców z dziedziny pedagogiki; **sprawa uposażeń** i obrony interesów materjalnych nauczycielstwa, która była specjalnie ciężką w okresie sprawozdawczym ze względu na przykre konsekwencje ustawy „sanacyjnej“ Stanisława Grabskiego; cały szereg ostrych i uciążliwych przepisów tej ustawy zostało już zniesionych, a w dalszym ciągu Zarząd główny Związku czyni usilne starania, ażeby i pozostałe przepisy, szkodzące szkolnictwu powszechnemu, zostały zniesione; **pragmatyka służbowa,** w której był szereg artykułów niekorzystnych dla nauczycielstwa, została, dzięki staraniom Związku, zmieniona w dużym stopniu na korzyść nauczycielstwa; **sprawy emerytalne,** pomocy lekarskiej, egzaminów nauczycielskich i wszelkie inne, podlegały również stałej konsekwentnej pieczołowitości Zarządu Związku wtym kierunku, ażeby nauczycielstwo nie było krzywdzone błędnem interpretowaniem odnośnych rozporządzeń. Nadto referent przedstawił wszystkie działy pracy Zarządu głównego, ujęte w ramy organizacyjnej sekcyj i komisyj, pracujących w Warszawie i w kraju.

Referat **finansowy** wygłosił skarbnik Związku, p. Karol **Makuch.** W referacie swym p. Makuch dał wyczerpujący obraz gospodarki finansowej Związku, wskazując na racjonalność metod tej gospodarki i charakteryzując stan gospodarczy i finansowy majątku związkowego.

Oprócz referatów powyższych, wygłosił jeszcze referat dyrektor sanatorjum w Zakopanem, p. Tadeusz **Malicki,** mówiąc o sprawozdaniu przez sanatorjum akcji samopomocy leczniczej. P. Aleksander Patkowski referował sprawę oświaty pozaszkolnej i uniwersytetów regjonalnych.

Po referatach wywiązała się na plenum Zjazdu głęboka i rzeczowa dyskusja, w której zabierał głos szereg delegatów, a wyjaśnień i uzupełnień z ramienia Zarządu głównego udzielali referenci, oraz inni członkowie prezydjum Związku.

Po południu obradowały następujące komisje: wnioskowa, oświaty pozaszkolnej, gospodarczo-finansowa i komisja-matka.

Wieczorem, po obradach komisyj, delegaci udali się do teatrów Narodowego i Letniego.

W czasie przerwy obiadowej prezydjum Związku na czele delegatów udało się na plac Saski, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza złożony został wieniec w imieniu nauczycielstwa związkowego.

Uchwały zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 listopada. Wczoraj **zakończył swoje obrady trzydniowy zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych.**

M. in. zjazd postanowił **zamknąć daninę 1-procentową na dom sanatoryjny w Zakopanem,** natomiast rozpisać w dalszym ciągu **1-procentową daninę na fundusz budowy związkowego domu nauczycielskiego w Warszawie** z bursą i ewentualnie sierocińcem dla dzieci nauczycieli.

Drugą połowę funduszu postanowił zjazd użyć **na budowę związkowego pensjonatu w Krynicy,** ewentualnie też i w **Busku** o ile fundusz wystarczy.

W SPRAWIE USTROJU SZKOLNICTWA

zjazd uchwalił **wniosek stwierdzający, że w projekcie rządowym zachowana jest zasadnicza linja powszechności i jednolitości,** jednakże projekt zawiera cały szereg **braków konstrukcyjnych,** jak również czyni **zbyt wiele kompromisów** z dotychczasowym stanem ustroju szkolnego. Dlatego też zjazd delegatów poleca zarządowi głównemu opracować **i przesłać rządowi wszystkie zastrzeżenia,** które poczynili referenci w szczegółowych pracach komisyjnych.

Zjazd polecił zarządowi głównemu czuwać nad tem, aby przy realizacji projektu **kategorycznie zachowany został postulat 5-letniej szkoły średniej jednolitej z 7-klasową wysoko zorganizowaną szkołą powszechną,** oraz postulat **zniesienia egzaminów i matur, ustawowe wprowadzenie obowiązku przejścia wszystkich dzieci przez szkołę powszechną,** zorganizowanie **wzorowych szkół zawodowych,** racjonalne **kształcenie nauczycieli szkół powszechnych na wyższych studjach** itd.

Oprócz powyższych wniosków zjazd uchwalił szereg wniosków **w sprawie kształcenia nauczycieli na kursach kwalifikacyjnych,** w sprawie **reformy programów naukowych** w szkołach, **podręczników szkolnych,** samopomocy leczniczej i **pomocy lekarskiej** dla nauczycieli, w sprawie konferencyj rejonowych, rad pedagogicznych, w sprawie **potrzeb gospodarczych szkolnictwa,** opieki lekarskiej nad dziećmi w szkołach, **praktyk religijnych,** organizacji i budowy szkół, w końcu w sprawie **naprawy administracji szkolnej.**

W SPRAWACH UPOSAŻENIOWYCH

zjazd domaga się od rządu **podniesienia płac nauczycieli i pensyj emerytów,** wdów i sierót **do wysokości odpowiadającej dotychczasowemu wzrostowi drożyzny** za okres unieruchomienia wskaźnika drożyźnianego, oraz **takiego uregulowania systemu wynagrodzeń nauczycieli czynnych i emerytów, aby nie byli nadal krzywdzeni** przez zmiany warunków egzystencji.

Nadto w sprawach uposażeniowych uchwalono jeszcze wnioski **o potrzebach mieszkaniowych** i gruntowych nauczycielstwa, w sprawie urlopów, zwalniań, przenoszeń, mianowań oraz w sprawach stabilizacyjnych nauczycieli.

Ogólnopolski zjazd konserwatorski w Warszawie.

Warszawa, 4 listopada.

Dnia 3 bm. w sali Rady Miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie II-go Ogólnopolskiego zjazdu konserwatorskiego. Na zjazd przybyli ministrowie **Dobrucki** i **Niezbytowski,** arcybiskup **Ropp,** wojewoda **Sołtan,** dyrektor Departamentu Kultury i Sztuki W. R. i O. P. Skotnicki, oraz liczni delegaci i przedstawiciele sfer naukowych i artystycznych z całego kraju. Zebranie zagaił przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zjazdu prezes Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości prezydent m. st. Warszawy inż. Zygmunt **Słomiński.** Po powitaniu uczestników zjazdu w charakterze prezesa Towarzystwa oraz prezydenta miasta i po przedstawieniu doniosłości obrad obecnego Zjazdu, prez. Słomiński zaproponował następujący skład prezydjum zjazdu: Przewodniczący zjazdu dr. Stanisław Tomkowicz, zastępcy przewodniczącego: arcybiskup Ropp, dyr. Aleksander Czołowski, dr. Nikodem Pajzderski, prof. Jerzy Remer, sekretarjat: dr. Władysław Kłyszewski, prof. Marjan Lalewicz, prof. Kazimierz Skurewicz, architekt Juljan Lisiecki, architekt Teofil Wiśniowski, architekt Dąbrowski, dr. Rudolf Mękicki, dr. Jarosław Wojciechowski i przewodniczący sekcji organizacyjnej dr. T. Szydłowski, przewodniczący sekcji teorji dr. Józef Muczkowski. Wybór ten przyjęty został przez aklamację.

Dr. Tomkowicz, obejmując przewodnictwo Zjazdu, wyraził podziękowanie za zaszczytny wybór, poczem udzielił głosu Janowi Skotnickiemu, który powitał zjazd imieniem ministra oświaty. Po tem przemówieniu zabrał głos p. dr. Tomkowicz, w charakterze **delegata Akademji Umiejętności w Krakowie,** składając Zjazdowi w imieniu tej instytucji życzenia owocnych prac. Wygłosili następnie przemówienia powitalne Frankowski w imieniu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, prof. Jankowski w imieniu Warszawskiego Koła Architektów, Józef Muczkowski w imieniu Towarzystwa Miłośników Krakowa i jego zabytków. Ostatni ten mówca po skończonem przemówieniu wręczył prezydentowi Słomińskiemu dar w postaci 21 rocznika Towarzystwa, przedstawiającego plon jego 30-letniej pracy.

Następnie odbył się odczyt dr. St. Tomkowicza na temat „Inwentaryzacja zabytków w Polsce, system, stosunek rządu do pracy inwentaryzacyjnej, wydawnictwa odnośne“. W odczycie swym mówca podkreślił konieczność inwentaryzacji naszych zabytków sztuki. Po odczycie nastąpiło o godz. 12-ej zamknięcie posiedzenia inauguracyjnego. Uczestnicy Zjazdu udali się do gmachu Szkoły Podchorążych na **otwarcie Wystawy Konserwatorskiej.** Otwarcia wystawy dokonał p. dyr. Skotnicki. Wystawa zajmuje dwie wielkie sale gmachu Podchorążówki. W pierwszej z nich reprezentowane jest m. in. Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości, zbiory fotograficzne Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, zabytki kulturalne Polski poza granicami kraju, zdjęcia lotnicze, dokonane przez departament lotnictwa w porozumieniu z Departamentem Kultury i Sztuki, studja z pracowni rzeźbiarskiej konserwatora prof. Biernackiego, prace St. Blonskiego oraz materjały nadesłane przez poszczególnych konserwatorów. Najobficiej reprezentowany jest okręg konserwatorski wileńsko-nowogródzki. W drugiej sali wystawowej reprezentowany jest zakład Architektury Polskiej politechniki warszawskiej. Znajdujemy tam działy: budownictwo drzewne, urbanistyka, architektura monumentalna, historja obwarowań stałych, szałaśnictwo, malarzo-architektury i inne.

W godzinach między 15-tą a 18 odbyły się w gmachu Stowarzyszenia Techników posiedzenia sekcyjne, na których wygłosili referaty: dr. T. Szydłowski na temat „Organizacja opieki państwowej nad zabytkami w Polsce“, prof. Dr. W. Antoniewicz „Konserwatorstwo zabytków archeologicznych w Polsce“, dr. Z. Rokowski „Ratownictwo zabytków polskiej architektury drzewnej“, dr. M. Morelowski „Muzea pod otwartem niebem i potrzeba ich w Polsce“, dr. Dobrzycki „O wybór metod organizowania i zacieśniania kontaktu między społeczeństwem a konserwatorami“, dr. A. Lauberbach „Projekt nowej ustawy o opiece nad zabytkami sztuki i kultury“, i prof. K. Skórewicz „O potrzebie konferencji międzynarodowej w sprawie konserwacji zabytków“.

O godz. 21 w salonach przyjęć prezydenta miasta odbył się raut wydany na cześć uczestników Zjazdu.

—0—

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy“).

Tarnów, 5 listopada.

(Dyrektor banku w stanie oskarżenia).

Swojego czasu doniosły dzienniki o dymisji dyrektora Banku Rolnego, **dr Kańskiego.** Sprawa ta wywołała w Tarnowie dosyć znaczne poruszenie, ze względu na osobę dyrektora, który był wybitnym „Piastowcem“, oraz kierownikiem filji „Banku Ziemskiego“ w Tarnowie. W ostatnich dniach wezwano dr Kańskiego do Lwowa na przesłuchanie do sędziego śledczego, a ponieważ wyjazd miał być przeprowadzony z pewnego rodzaju ograniczeniem wolności osobistej, a z drugiej strony p. Kański przedłożył świadectwo lekarskie na niemożność odbycia podróży, przeto policja zarządziła inwigilację, która trwała dni kilka. Dzisiaj dr Kański wyjechał do Lwowa pociągiem pospiesznym w towarzystwie wywiadowcy policyjnego.

—0—

Nowy Sącz, 3 listopada.

(Poświęcenie pomnika Legjonistów i dekoracja Krzyżem Legjonowym).

Dzień 6 listopada b. r. będzie obchodzony w Nowym Sączu bardzo uroczyście. Oto dzięki inicjatywie miejscowego Związku Legjonistów, zostanie poświęcony na cmentarzu miejskim wspaniały pomnik, położony na wspólnej mogile poległych w latach 1914—1918 legjonistów. Równocześnie odbędzie się uroczysta dekoracja krzyżami legjonowemi legjonistów i osób zasłużonych na polu idei legjonowej. Program uroczystości obejmie: powitanie gości, poświęcenie pomnika, defilade oddziałów wojskowych, Związku Strzeleckiego i Przysposobienia wojskowego, dekoracja krzyżami w sali magistratu, wspólny obiad w kasynie oficerskiem i. p. s. p., oraz raut w ratuszu. Spodziewany jest przyjazd na uroczystość gen. dyw. inspektora armji Rydza-Śmigłego, ministra spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowskiego, dow. D. O. K. V. gen. Wróblewskiego, gen. Orlicz-Dreszera, wojewody Darowskiego, prezesa Zarządu głównego Zw. legjonistów, płk. Pieszczyńskiego. Dekorowanych będzie około 70-ciu osób.

Statua pomnika, przedstawiająca naturalnej wielkości legjonistę, wspartego na karabinie, postawiona na wysokim cokole, jest dziełem artysty rzeźbiarza prof. Malacha ze Stanisławowa. Sam pomnik projektował były legjonista, architekt Wojtyga Józef z Nowego Sącza. We wspólnej mogile legli: Henryk Janiszewski 1 p. p., Stanisław Rożejowski 1 p. p., Paweł Mołka 1 p. p., Stanisław Znamirowski 1 p. p., Michał Czorny 6 p. p., Stanisław Karolczak 6 p. p., Rudolf Konieczny 1 p. p., Franciszek Klimczak 4 p. p., Stanisław Lukian 1 p. art., Kazimierz Chrzanowski 2 p. p., Wilhelm Schneider 3 p. p., Ludwik Skwarczyk 1 p. p., Mikołaj Krasowski 3 p. p., Eugenjusz Toniczyk 1 p. p., Czesław Szott 1 p. art., Michał Jszczuk 1 p. p., Marcin Misiura 4 p. p. Władysław Szuman 2 p. p. Antoni Sochacki 1 p. ul.

Rodziny tych żołnierzy polskich zaprasza Związek legjonistów w Nowym Sączu na uroczystość.

Z międzynarodowej konferencji unifikacji prawa

Warszawa, 4 listopada.

Drugie posiedzenie konferencji rozpoczęło się we czwartek w sali Sądu Najwyższego o godz. 10 rano pod przewodnictwem kolejnem: prof. E. Stan. Rappaporta, prof. Enrico Ferri'ego, oraz przewodniczących komisyj, profesorów Roux, Sasseratha i sędziego Caloyanni'ego.

Otwierając posiedzenie, prezes, prof. E. St. Rappaport, powitał delegata rządu hiszpańskiego, prof. Cuelae Calon (Barcelona), który złożył serdeczne życzenia Konferencji w imieniu hiszpańskiego ministra sprawiedliwości.

Po objęciu przewodnictwa kolejno, prof. Enrico **Ferri** zwrócił się do prof. W. Makowskiego z nader pochlebną oceną zasad, zawartych w jego drukowanem sprawozdaniu wstępnem, poczem prof. **W. Makowski** szczegółowo objaśnił swe wnioski co do „Obrony koniecznej“, „Wyższej konieczności“ „usiłowania“ i „współuczestnictwa w przestępstwie“, na podstawie siedmiu porównywanych na konferencji projektów kodeksów karnych.

Po wysłuchaniu i przyjęciu do wiadomości bez dyskusji referatu ogólnego prof. W. Makowskiego, przystąpiono do dyskusji nad referatami komisji II-giej prof. Brafford'a (obrona konieczna i wyższa konieczność) i komisji III-ciej prof. Radulesco (usiłowanie i współuczestnictwo). Posiedzenie zamknięto, nie dokończywszy dyskusji. Dalszy ciąg plenum w piątek 4 b. m. o godz. 9.30 rano. Po południu delegaci zagraniczni przyjęci byli, z prezesem konferencji, prof. E. St. Rappaportem i dwoma wiceprezesami: prof. Aleksandrem Mogilnickim, przez Prezydenta Rzeczypospolitej na specjalnej audjencji. Poprzednio delegaci zagraniczni wraz z prezesem konferencji złożyli wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu.

Wieczorem odbył się w hotelu Europejskim bankiet, wydany przez ministra spraw zagr., poobiedzie delegacje udały się do ministerstwa sprawiedliwości na raut, urządzony przez ministra sprawiedliwości. Na raucie byli obecni członkowie rządu, przedstawiciele dyplomacji, oraz wybitni przedstawiciele prawnictwa polskiego.

KRONIKA.

Kraków, 4 listopada.

Z komisji do badania kosztów utrzymania.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu 3 listopada b. r. ustaliła, że koszta utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 31 października 1927 r., w porównaniu z okresem od 16 do 30 września tegoż roku, wzrosły o 1 procent.

Komisja wojewódzka do badania kosztów utrzymania stwierdziła, że w Poznaniu koszta te, w porównaniu z miesiącem wrześniem b. r., zmniejszyły się o 0.63 proc. w porównaniu z miesiącem wrześniem.

Narodowościowy skład Rosji.

Z okazji dziesiątej rocznicy październikowej rewolucji, ogłosiła rosyjska Akademja Umiejętności dane statystyczne, dotyczące narodowościowego składu Rosji. Demograficzna ta mozajka jest dosyć, zbytnio może nawet, urozmaicona dla celów propagandy. Okazuje się bowiem, że w skład Rosji wchodzi **165 narodowości.** W porządku liczebności wymienieni są: Wielkorosjanie — 70 miljonów, Ukraińcy — 25 milj., Białorusini — 4 milj., Kirgizi — 4 milj., Uzbeki — 3.7 milj., Tatarzy — 2.2 milj., Azarbajdżanie — 1.5 milj., Żydzi — 1.8 milj., Mołdawianie — 1.3 milj., Ormianie 1.1 milj. i t. d.

—oSo—

ZE SPRAW MIEJSKICH. W dniu 3 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Piotra Wielgusa posiedzenie sekcji skarbowej Rady miejskiej, na którem uchwalono pobierać w r. 1928 dodatki gminne do państwowego podatku od nieruchomości, do podatku od obrotu i świadectw przemysłowych, oraz do państwowego podatku gruntowego w dotychczasowej wysokości. Nadto rozpatrzono sprawę udzielenia gwarancji gminie dla kredytów krakowskiej kasy targowej, celem ożywienia dowozu materjału rzeźnego do Krakowa.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Z powodu pogrzebu Słowackiego i aktualnej kwestji pomieszczenia wieńców, chwilowo przechowywanych w katedrze, wygłaszano w ostatnich tygodniach w rozmowach prywatnych zdanie, jakoby pamiątki z pogrzebu Mickiewicza, złożone w r. 1890 w Muzeum Nar., miały tam zmarnieć. Również na ostatniem posiedzeniu Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego to samo zdanie wyrażono, nie zasięgnąwszy poprzednio informacyj o losach tych pamiątek. Chcąc koniec położyć tym fałszom i krzywdzącym pogłoskom, zarząd Muzeum Narodowego oznajmia, że wszystkie srebrne wieńce z pogrzebu Mickiewicza, w liczbie 36, zgadzającej się z liczbą, podaną przez inwentarz, wiszą od roku 1890 w sali pamiątek i tam zawsze można je oglądać i sprawdzić. Szarfy zaś z innych wieńców i pogrzebów (Siemiradzkiego, Lenartowicza) w liczbie 1100, które dawniej wisiały na ścianach tejże sali, zostały stamtąd usunięte w r. 1914, ażeby zrobić miejsce innym pamiątkom i leżą starannie przechowywane w skrzyniach, czekając na czas, kiedy można je będzie na widok publiczny wystawić w obszerniejszym lokalu muzealnym.

FUNDACJA BARONA HIRSCHA. Utworzona w r. 1891 przez bar. Hirscha fundacja światowa dla Galicji i Bukowiny, została w myśl postanowień traktatu pokojowego w St. Germain przeniesioną z Wiednia do Warszawy. Pierwsze posiedzenie kuratorji tej fundacji zostało zwołane do Warszawy na dzień 9 listopada b. r.

Kapitał fundacyjny w kwocie 12 miljonów franków, przez bar. Hirscha złożony, został podczas wojny przez zdewaluowanie papierów wartościowych i przez zburzenie budynków szkolnych w znacznej mierze zniszczony, a zadaniem kuratorji będzie zastanowić się nad środkami, zmierzające-

mi do utrzymania tej tak doniosłej fundacji światowej. Rząd powołał do kuratorjum z Małopolski wiceprez. m. Krakowa inż. Józefa Sarego, prezydenta krakowskiej gminy izr. dra Rafała Landaua, b. radcę Trybunału Admin. dra Wilhelma Bindera, posłów dra Leona Reicha i dra Rozmarina, prof. uniw. lwowskiego dr Allerhanda i adw. dra Emila Parnasa.

Nadto powołani zostali do kuratorji b. minister Ćwikliński, a z Warszawy prezydent Trybunału Admin. dr. Sawicki i Stanisław Natanson.

KOSZYKI NA ODPADKI. Gmina przystąpiła obecnie do umieszczania na ulicach metalowych koszyków, przeznaczonych na odpadki. Magistrat powołując się na obowiązujące przepisy, po myśli których zaśmiecanie ulic jest wzbronione, wzywa publiczność, by wszelkie odpadki, jak: papiery, niedopałki papierosów, łupiny owoców itp., wrzucała do tych koszyków. Jakiekolwiek uszkadzanie koszyków jest wzbronione. Nad przestrzeganiem tego zarządzenia czuwać będą organa policji, które w myśl dekretu o wprowadzeniu postępowania doraźno-mandatowego na obszarze Małopolski, wyposażone zostaną w najbliższych dniach w prawo doraźnego karania winnych.

ZE ZWIĄZKU INWALIDÓW. Wybrany na nadzwyczajnem walnem zebraniu Związku Inwalidów wojennych powiatowego Koła w Krakowie, zarząd, ukonstytuował się w składzie następującym: prezes Dr. Stanisław Prostak, wiceprezes Jan Widliński, sekretarz Dr Michał Feret, zast. sekretarza Mieczysław Kamiński, skarbnik Jan Babraj, zast. skarbnika Leopold Ruła. W skład komisji rewizyjnej wchodzą: Stanisław Zachara, Wojciech Książek, Stanisław Mazurek, Jan Piszczek i Aleksander Biły. W skład sądu koleżeńskiego wchodzą: Andrzej Pełech, Józef Kapecki, Stanisław Koperny, Józef Wielgosz i Franciszek Bieleń.

KAPRAL NIERZĄD ODZYSKAŁ WZROK. Wczoraj dokonano wszpitalu okręgowym wojskowym w Krakowie operacji drugiego oka u kaprala Nierząda, który odznaczył się swem bohaterskiem zachowaniem się podczas wybuchu prochowni w Witkowicach. Jedno jego oko zostało już poprzednio uratowane, obecnie, dzięki operacji, uratowane zostaje także drugie oko.

ZAMACH SAMOBÓJCZY Z POWODU BRAKU PRACY. Stacja Pogotowia ratunkowego udzieliła pomocy lekarskiej farmaceucie L., który w zamiarze samobójczym zażył większą dawkę weronalu. Powodem zamachu — jak sam podaje — był brak posady.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE W KOŚCIELE. Małgorzata Wilczek, pochodząca z Wieliczki, zasłabła nagle w czasie modlitwy w kościele Marjackim. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją na stację Pogotowia, gdzie po zastosowaniu środków leczniczych, wróciła do zdrowia i odeszła do domu.

WYPADEK NA SALI GIMNASTYCZNEJ. Lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego przewiózł do szpitala na oddział chirurgiczny Edwarda Christa, który podczas ćwiczeń na sali gimnastycznej doznał złamania lewej ręki.

SAMOCHÓD STRĄCONY DO ROWU. W ulicy Wadowickiej, obok wojskowego parku kolejowego, samochód Nr. 6660, prowadzony przez szofera Kazimierza Goldę, jadący w stronę Krakowa, mijał się z pędzącym w szalonem tempie samochodem Nr. 6568, przyczem wachlarz tego samochodu chwycił auto Goldy. Golda, chcąc uniknąć katastrofy, skręcił w bok, skutkiem czego samochód jego wpadł do rowu.

BÓJKA Z SZOFERAMI Pod restauracją Nawrockiego w ul. Krowoderskiej powstała bójka między Stanisławem Garncarzem, majstrem tapicerskim, i jego towarzyszami, a dwoma szoferami. W czasie bójki jeden z szoferów, Władysław Kędra, został tak ciężko pobity po głowie, że grozi mu utrata lewego oka. Kędrę przewiozło Pogotowie do szpitala, drugi zaś szofer nieznanego nazwiska zbiegł z placu boju.

FURA JABŁEK ZA DWA FAŁSZYWE WEKSLE. Jan Stypula, wieśniak z Tarnawy Dolnej sprzedał podczas wczorajszego targu jakiemuś nieznanemu osobnikowi furę jabłek, wartości 2250 zł., za którą osobnik ów wręczył mu w kopercie dwa fałszywe weksle.

OBIECUJĄCY SZEWCZYK. Terminator szewski, Antoni Dyląg, zatrudniony u Walentego Jawienia, dopuścił się na szkodę swego pracodawcy oszustwa, powodując stratę 150 zł. Dyląg, po popełnieniu oszustwa, zbiegł z Krakowa.

35 FLASZEK WÓDKI skradli nieznani sprawcy z wózka, stojącego przed szynkiem Gronera w ul. Lubicz. Wózek należał do Leona Nebenzahla.

PODEJRZANA KASZA. Policjant, patrolujący w ul. Podgórskiej, natknął się na trzech osobników, z których dwóch niosło worki napełnione kaszą. Osobnicy ci na widok policjanta worki porzucili i zbiegli. Kaszę, w ilości 100 kg., zdeponowano na IV komisarjacie, gdzie właściciel może ją sobie odebrać.

DWA ZEGARKI SKRADZIONO na dworcu kolejowym. Władysławowi Litwickiemu, przybyłemu do Krakowa z Mękini, skradziono na tutejszym dworcu kolejowym zegarek, wartości 150 zł., i 30 zł. gotówką. Podobnemu losowi uległ Franciszek Zemlin, emerytowany nauczyciel z Rymanowa, któremu na peronie skradziono srebrny zegarek. Jako podejrzaną o tę kradzież aresztowano niejaką Mirowską.

CZYJA KURTKA? Na 3-cim komisarjacie znajduje się do odebrania kurtka z kołnierzem futrzanym, która znaleziono w ul. Łobzowskiej.

KRADZIEŻ GARDEROBY. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Marji Pieczonki, zamieszkałej przy ul. Wolskiej 11 i skradli garderobę, wartości 600 zł.

—o—

DANCINGI TYGODNIA AKADEMIKA. Z różnorodnych atrakcyj, w jakie obfituje tegoroczny Tydzień Akademika, niewątpliwie wielkie zainteresowanie budzą urządzane przez komitet T. A. dancingi premjowe, które odbędą się w dniach 5 i 12 b. m. we „Florjance" (Basztowa 8). Zgromadzą one wielkie rzesze młodzieży, która pragnie w miłej atmosferze, podsyconej żywiołową werwą akademicką, spędzić kilka miłych i beztroskich godzin. Zaproszenia wydaje się w Stow. Stud. Ak. Górn. (Retoryka 1) i w biurze T. A. (Jabłonowskich 10/12) Wstęp 3 zł., akad. 1.50. Początek o godz. 9 wieczorem.

Z KRAK. TOW MATEMATYCZNEGO. W sobotę 5 b. m. o godz. 19 odbędzie się w sali Instytutu matematycznego U. J. (Kraków, Gołębia 20) zwyczajne naukowe posiedzenie Towarzystwa z odczytem prof. dra A. Rosenblatta na temat: „Z teorji powierzchni nośnych w aerodynamice".

Z „SOKOŁA" KRAKOWSKIEGO. „Sokół" w Krakowie urządza w sobotę 5 b. m. o godz. 6 wiecz. uroczysty wieczór, połączony z rozdaniem nagród z zawodów Kościuszkowskich. Wstęp dla członków i ich rodziny wolny.

Zamiast 8 miesięcy 5 lat ciężkiego więzienia

Trucicielka-macocha przed sądem apelacyjnym w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 listopada. W dniu wczorajszym rozpatrywał **sąd apelacyjny w Warszawie sprawę macochy-trucicielki Zofji Wecwaldowej.** W sądzie okręgowym została ona **skazana na 8 miesięcy więzienia,** mimo, że stwierdzonem zostało, iż **otruła ona swych małych pasierbów, mianowicie 4-letniego Tadeusza i 5-letnią Jadzię.** Dzieci otruła szalona macocha **spirytusem denaturowanym i eterem** w ten sposób, że **poiła naczczo kieliszkiem spirytusu albo eteru,** a w ciągu dnia drugą taką samą porcję dawała zamiast posiłku.

Mąż zeznawał w sądzie okręgowym, że **żona obchodziła się z dziećmi okrutnie, stale głodziła je i biła.** Zwracał jej uwagę, aby nie poiła dzieci eterem, ale przyznaje, że był zawojowany przez żonę i bezwolny, a **nadto bał się jej kochanków i braci.**

W ciągu wczorajszego przewodu w sądzie apelacyjnym spowodowanego przez prokuratora, który **nie zgodził się na wymiar kary 8 miesięcy więzienia,** nałożóny przez sąd okręgowy, sprawa doznała wprost **oślepiającego oświetlenia.** W konsekwencji **sąd skazał Wecwaldową na 5 lat ciężkiego więzienia.**

—o—

WIECZORKI TANECZNE W ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW W KRAKOWIE (plac św. Ducha) odbywają się stale we czwartki i niedziele od godz. 8 do 12, przy dźwiękach muzyki salonowej (jazzband). Wstęp dla członków i zaproszonych gości tylko za zaproszeniami imiennemi. Bufet we własnym zarządzie.

CZWARTY DANCING NIEDZIELNY T. S. L. odbędzie się w niedzielę 6 b. m. o godz. 9 wiecz. w sali Tow. Technicznego przy ul. Straszewskiego 28. Zaproszenia wydaje Koło VI T. S. L., Rynek 6, II schody, II p., od godz. 5—7 wieczorem.

„Z MOICH WSPOMNIEŃ O WYSPIAŃSKIM". Pod powyższym, interesującym tytułem zapowiada Kollegium wykładów naukowych (Rynek 39) na niedzielę o godz. 7 wieczorem wykład znanego literaata, Jana Pietrzyckiego. Jest to pierwszy w Krakowie wykład o Wyspiańskim z okazji zbliżającego się 20-lecia śmierci twórcy „Wesela".

Z kraju.

P. PREZYDENT RZYCZYPOSPOLITEJ przyjął dziś przed południem wicepremjera Bartla na posłuchaniu.

PREZYDENT MOŚCICKI PRZYBĘDZIE DO CIESZYNA. W Cieszynie czynione są przygotowania do przyjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej, który przyjeżdża do Cieszyna w dniu 13 b. m. Podróż p. Prezydenta będzie miała charakter nieoficjalny. Przybywa on na polowanie, zorganizowane w lasach byłej komory arcyksiążęcej.

ZMIANY PERSONALNE W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH. „Monitor Polski" ogłasza: W ministerstwie spraw zagranicznych mianowani zostali: Szumlakowski Marjan, radca ministerjalny w VII st. sł. — radcą ministerjalnym w V st. sł. Gawroński Jan, referendarz w VIII st. sł. — radcą ministerialnym w VI st. Czaplicki Emil, wicekonsul w Berlinie — wicekonsulem I kl. w VII st. sł. Jankowski Henryk, wicekonsul w Moskwie — sekretarzem poselstwa II kl. Pietrasiński Władysław, sekretarz konsularny w Rzymie — attache konsularnym.

Zostali przeniesieni: Himmenstjerna Mikołaj Samson, referendarz — do konsulatu generalnego w Berlinie w charakterze wicekonsula, Kruczkowski Adam dr., wicekonsul w Londynie — do centrali.

Został zwolniony: Hausner Bernard dr., konsul generalny II kl. w V st. sł. w Haifie — w związku z przejściem na służbę do ministerstwa przemysłu i handlu.

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował radcę handlowego przy poselstwie Rzeczypospolitej w Berlinie Mieczysława Sokołowskiego dyrektorem departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu.

ROZPOCZĘCIE „TYGODNIA AKADEMIKA" W WARSZAWIE. VI-ty Tydzień Akademicki rozpoczyna się w Warszawie w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek. Właściwym początkiem będzie niedziela. Tegoroczny Tydzień Akademicki w Warszawie został zorganizowany po raz pierwszy na zupełnie innych podstawach, aniżeli tygodnie lat poprzednich. Wykluczona została z programu wszelka karota. Nie będzie ani loterji, ani kwest, ani znaczków, dochód płynął będzie jedynie z licznych imprez, jak z pobudowanego przez akademików „Lunaparku" w Łobzowiance, kolejki napowietrznej, karuzeli, pochodu masek, rautów, bali, koncertów i zawodów sportowych.

KONFERENCJA ESPERANTYSTÓW POLSKICH. W dniach 5 i 6 b. m. odbędzie się w Warszawie konferencja delegatów wszystkich towarzystw esperanckich w Polsce. Tematem obrad, które się odbędą w lokalu Polskiego Towarzystwa Esperantystów (Żórawia 6 m. 28), będzie konsolidacja ruchu esperanckiego w Polsce.

SPRAWA FAŁSZERSTWA AKCYJ „BAKU" I „LENA". Głośna sprawa o fałszerstwo akcyj towarzystw naftowych „Baku" i „Leny" została wreszcie dokończona przez sędziego śledczego. Sprawa ta znalazła już swoje echo na terenie Paryża, gdzie sąd francuski skazał dwóch członków polskiej bandy fałszerzy po 3 lata ciężkiego więzienia. Są to: Binenstok i Greidsz. Reszta bandy stanie przed sądem okręgowym w Warszawie. Rozprawa odbędzie się z końcem stycznia przyszłego roku.

STRZAŁ PORUCZNIKA DO MAJORA. Z Warszawy donoszą: Wczoraj rano, po przybyciu pociągu z Siedlec na dworzec wschodni, dwóch pasażerów, idących do dorożki samochodowej, rozpoczęło ze sobą kłótnię, w czasie której jeden z pasażerów, porucznik armji czynnej Rogóski, strzelił do majora rezerwy Łozińskiego, raniąc go lekko. Żandarmerja przewiozła obu do komendy miasta, gdzie spisano protokół.

KONSEKRACJA KATEDRY W CZĘSTOCHOWIE. Dnia 6 listopada b. r. odbędzie się w Częstochowie uroczysta konsekracja nowej katedry rzymsko-katolickiej i oddanie jej do użytku wiernych. Budowa tej katedry została rozpoczęta jeszcze przed wojną przez ówczesnego proboszcza częstochowskiego, a obecnie biskupa lubelskiego, ks. Fulmana.

ECHA DEFRAUDACJI NA POCZCIE W KRÓL. HUCIE. Z Katowic donoszą: Wczoraj przywieziono z Bytomia do Królewskiej Huty do więzienia Karola Kesslera, urzędnika pocztowego z Królewskiej Huty, który w lecie r. b. zdefraudował 1.500.000 zł. Za kilka dni zostaną przewiezieni dwaj dalsi wspólnicy defraudacji. Cała prawie zdefraudowana kwota została już poprzednio zwrócona urzędow pocztowemu w Królewskiej Hucie. Rozprawa przeciwko bandzie Kesslera odbędzie się w Królewskiej Hucie.

BIELSZCZANIE NA POKŁADZIE „MAFALDY". Francuski parowiec „Formoza" wyłowił wśród rozbitków „Mafaldy" także pochodzących z Bielska, niejakiego H. W. Bargera z żoną, osiadłych w Rio de Janeiro, odbywających powrotną podróż z Wiednia na pokładzie nieszczęsnego statku.

WIELKA KRADZIEŻ BONY. Przed kilku dniami Herman Modlinger zawiadomił policję lwowską, że zajęta u niego w charakterze bony Jadwiga Rosenzweig, skradłszy mu portfel, zawierający 1.200 dolarów i biżuterję, wartości 20.000 zł., zbiegła w niewiadomym kierunku. Wydział śledczy ustalił, że rzekoma Rosenzweig nazywa się właściwie Stanisława Zniesieńska. Była ona już kilka razy karana za różne kradzieże. W następstwie tego Zniesieńską policja na ulicy Fredry przytrzymała i odebrała od niej część skradzionych u Modlingera kosztowności. Następnie przytrzymano jubilera Leizora Patermana, który od Zniesieńskiej kupił parę kolczyków brylantowych, wartości 400 dolarów, za 20 zł.

Ze świata.

„POLONJA RESTITUTA" DLA MINISTRA CZESKIEGO. Donoszą z Pragi: Poseł polski dr. W. Grzybowski wręczył dziś ministrowi spraw wewnętrznych, dr. Czennemu, wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta".

SPRAWA DIEBALA. Donoszą z Gdańska: W sprawie aresztowania w Tczewie za przemytnictwo obywatela gdańskiego, Diebala, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że Diebal został aresztowany za przemytnictwo, wiózł on bowiem ze sobą 79 cygar, większą ilość tytoniu, cukierków, koniaku. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu, że Diebal, jako obcy obywatel, musiał złożyć kaucję na pokrycie kosztów sądowych. Ponieważ kaucji tej złożyć nie chciał, przeto zatrzymany został w areszcie. Zwolnienie Diebala nastąpiło dopiero po złożeniu przez niego kaucji w kwocie 55 zł. W Gdańsku zostało ogłoszone pismo Diebala, wystosowane do senatu W. M. Gdańska, ze skargą na postępowanie polskich władz celnych w Tczewie.

KOBIERZEC ŚLUBNY SIOSTRY KAISERA. Donoszą z Berlina: W ratuszu w Bonn ogłoszone zostały oficjalnie zaręczyny siostry byłego cesarza Wilhelma, 60-letniej księżny wdowy Schauburg Lippe, z młodym Rosjaninem, Zubkowem. Ślub odbędzie się 24 b. m.

ZNACZNA DEFRAUDACJA POLAKA W AMERYCE. Powiernik kasjera banku Lincoln State w Milwauke (Stany Zjednoczone), 25-letni Antoni Sokołowski sprzeniewierzył 12.000 dolarów z funduszów, włożonych do banku na konta oszczędnościowe.

AMNESTJA DLA KRYMINALISTÓW. Przy centralnym komitecie wykonawczym w Moskwie utworzona została specjalna komisja, która opracowała już projekt amnestji. Amnestja obejmować będzie wyłącznie przestępców kryminalnych. Jak widać, z prawa do amnestji nie będą korzystali więźniowie polityczni. W petersburskich więzieniach znajduje się 10.000 przestępców kryminalnych, w Moskwie ilość ich wynosi około 20.000. Prasa sowiecka ukrywa ilość przestępców politycznych.

OKROPNE SCENY NA ZBŁĄKANYM STATKU. Amerykański parowiec „Margareth Dolar" napotkał koło wybrzeża Pacyfiku na wysokości Seattle, pędzony przez fale japoński kuter rybacki, noszący napis „Rio Icimari". Kuter został przyholowany do Seattle. Gdy władze celne i lekarze weszli na pokład, uderzył ich okropny odór. Na pokładzie nie znajdowała się ani jedna żywa dusza. Po wejściu do wnętrza okrętu, skąd wydobywała się okropna woń, znaleziono resztki zwłok ludzkich i kości, a w jednej z kajut odkryto dwóch żywych marynarzy, wysuszonych jak mumie i obłąkanych. Jak się okazało, zamordowali oni i zjedli 7 lub 8 swoich kolegów, nie mając pożywienia. Okręt wskutek defektu stracił możność sterowania i błąkał się od 6-ciu miesięcy na Oceanie pomiędzy Japonją i Ameryką.

KROKODYL W PORCIE MARSYLJI. Z Paryża donoszą: W porcie Marsylji rybacy wyciągnęli z morza krokodyla długości jednego metra. Przypuszczają, że krokodyl przedostał się z jakiegoś statku, wiozącego krokodyle do Niemiec dla ogrodów zoologicznych.

NOWY REKORD DŁUGOŚCI LOTU. Z Królewca donoszą: Wylądował tu wczoraj o godzinie 18.30 lotnik francuski, Knipping, który odleciał z Le Bourget. Knipping pobił w ten sposób rekord światowy długości lotu na awionetce.

Katastrofa polskiego holownika

Gdańsk, 4 listopada.

O zatonięciu na morzu pod Rozewją holownika **„Górnik"** nadchodzą następujące szczegóły:

Drugiemu holownikowi firmy „Wisła-Bałtyk" pod nazwą „Rybak" udało się dotrzeć do miejsca katastrofy natychmiast po zatonięciu „Górnika" **i wyratować walczącego z falami pierwszego mechanika Władysława Szczęsnowicza, pochodzącego z Krakowa.** Jest to **jedyny z 10 ludzi załogi,** któremu się udało na burzliwem morzu utrzymać aż do nadejścia holownika „Rybak". **Reszta załogi zatonęła.**

Nazwiska ofiar są następujące: kapitan **Pehrs** z Hamburga, sternik **Cartens,** maszynista **Moldenhaner** z Gdańska, kucharz Andrzej **Kajak** z Lublina, palacz Alojzy **Fortuna** z **Gniewa,** palacz Józef **Remiszewski** z Gdańska, palacz Jan**Strnk** z Pucka, marynarz Bernard **Miłosz,** oraz palacz Józef **Wittbrodt,** obaj z Ostrowia Poznańskiego.

We środę w godzinach popołudniowych udało się wyratować tułającą się po morzu ostatnią **lichtugę „Edek".** Polski holownik „Orkan" w Gdyni zdołał lichtugę przyczepić i zawlec do portu.

Popołudniu kilka statków z Gdańska i Gdyni jeszcze raz wyjechało pod Rozewję i Jastrzębią Górę, 6 mil na północny zachód od Rozewji, gdzie miała miejsce katastrofa, aby szukać zatoniętych. Nie znaleziono jednak żadnego śladu.

Holownik „Górnik" zakupiony został przez firmę „Wisła-Bałtyk" w Hamburgu w roku 1926 wraz z holownikiem „Rybak" i 14 lichtugami, celem przewożenia węgla do państw skandynawskich. Na każdym holowniku znajdowało się 10 ludzi załogi, na każdej lichtudze 5 osób załogi.

Dzienniki gdańskie stwierdzają, że katastrofa „Górnika" została spowodowana nadzwyczajnym zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności. — **Wysokie na kilka metrów fale morza** zalały parowiec „Górnik" od strony pokładu. **Woda musiała wtargnąć do maszyn,** następnie jeszcze statek rzucony został **na mieliznę.** Kapitan i załoga nie są nic winni, byli oni bowiem wypróbowanymi „wilkami morskimi".

Tow. „Wisła-Bałtyk" z powodu katastrofy żadnych strat nie poniesie, ponieważ wszystkie jego statki, jak i ładunki, są zaasekurowane od nieszczęśliwych wypadków. Również rodziny tragicznie zmarłych marynarzy otrzymają odpowiednie odszkodowania, ponieważ cały personal statków tow. „Wisła-Bałtyk" jest ubezpieczony na życie.

Z sali sądowej.

O PODŻEGANIE DO ROKOSZU.

W wojskowym sądzie okręgowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Eugenjuszowi Włoskowi, kapralowi rez. 14-go p. p., obecnie funkcjonarjuszowi kolejowemu w Sosnowcu, o zbrodnię podżegania do rokoszu, zagrożoną w kodeksie wojskowym więzieniem od lat pięciu wzwyż. Wedle aktu oskarżenia Włosek odkomenderowany został wraz ze swą drużyną z 14 pp. do służby wartowniczej w Toruniu. Dnia 9 września 1926, gdy do Torunia nadeszła wiadomość, że rocznik oskarżonego i reszty wartowników został w pułku macierzystym już zwolnionym, podczas, gdy oskarżony i jego żołnierze pełnili dalej służbę wartowniczą, żołnierze oświadczyli swemu przełożonemu, tj. oskarżonemu, że na zbiórkę się nie stawią. Oskarżony zawiadomił o tem szefa kompanji. W toku dochodzeń przeciw wartownikom, kilku z nich miało oświadczyć, że rozkazu nie usłuchali z namowy oskarżonego, który miał ich pouczyć, że w ten sposób przyspieszą swe zwolnienie. Na tej podstawie prokuratura wojskowa oskarżyła Włoska o zbrodnię podżegania do rokoszu.

Na rozprawie oskarżony zaprzeczył podniesionym przeciw niemu zarzutom. Zeznania świadków były sprzeczne.

Trybunał przyjął kwalifikację występku szerzenia niezadowolenia wśród towarzyszów broni i oskarżonego zasądził za ten występek na 6 tygodni i 1 dzień aresztu, zaliczając do kary trzechtygodniowy areszt śledczy, a uwolnił oskarżonego od zbrodni podżegania do rokoszu.

Rozprawie przewodniczył mjr. Szymonowicz, oskarżał prokurator mjr. Dr. Nuckowski, bronił oskarżonego adw. Dr. L. Suesser.

DALSZY CIĄG PROCESU O ŁAPOWNICTWO W P. K. U. WARSZAWA.

arszawa, 4 listopada. W 15 dniu **procesu przeciw majorowi Wróblewskiemu** i towarzyszom **o nadużycia w P. K. U.** zeznawało kilku świadków, **przeważnie poborowych, ich ojcowie oraz dawni funkcjonarjusze P. K. U.**

Ze świadków tych **nie można było wiele wyciągnąć,** gdyż przeważna ilość obawiając się pociągnięcia do odpowiedzialności za uczestnictwo w jakichś manipulacjach — **wykręcała się od zeznań.**

Właściwie jedyny świadek ppułk. **Stępniewski, lekarz P. K. U.** zeznawał obszerniej. — Oświadczył on, że badał stan fizyczny rekrutów, nie wtrącając się w ich stosunek do wojska wogóle, bo nie miał na to ani czasu, ani możności. Dr Stępniewski stwierdził, że **jego orzeczenia i kwalifikacje poborowych były stale potwierdzane w szpitalach wojskowych,** a więc były dobre. Nie odpowiada zatem za to, co się działo później i **jakim cudem pewni poborowi bywali zwalniani.**

SKAZANIE B. SEKRETARZA KONSULATU AUSTRJACKIEGO.

Z Łodzi donoszą: Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciw b. sekretarzowi konsulatu austrjackiego w Łodzi, Fryderykowi v. Stolzberg, który w z. roku zdefraudował około 6000 zł. i zbiegł do Rosji. Na skutek akcji dyplomatycznej ministerstwa spraw zagranicznych, Stolzenberg wydany został przez władze sowieckie rządowi polskiemu. Sąd skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 4 listopada

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Wyjątkowe powodzenie, jakie zdobyła sobie „Turandot“ w świetnej reżyserji dyr. Nowakowskiego, skłania dyrekcję do utrzymania tego widowiska na afiszu bez przerwy dziś w piątek i dni następne. Premjera „Larw“ Grabińskiego zostaje wskutek tego przesunięta na tydzień przyszły. W niedzielę popołudniu „Fura słomy“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“. Gorąco przyjęta operetka Waltera Broniewskiego pt. „Karnawal miłości“, pełna dowcipnej treści o muzyce lekkiej i efektownemi baletami i ewolucjami w całej dotychczasowej obsadzie powtórzoną będzie dziś we czwartek i dni następnych o godz. 7.30 wiecz., w niedzielę dwukrotnie o godz. 3.30 pop. po cenach zniżonych i o godz. 7.30 wiecz. W poniedziałek teatr zamknięty. W przygotowaniu sensacyjna operetka Oskara Straussa w przekładzie K. Krumłowskiego pt. „Królowa“, która bogactwem treści i wspaniałością wystawy przewyższy wszystkie swe poprzedniczki. Reżyseruje niezmordowany dyr. Pilarski.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W KRAKOWIE odegra w sobotę dnia 5 b. m. o godz. 7.30 wieczorem i w niedzielę 6 b. m. o godz. 3.30 po południu komedję w 3 aktach p. t. „Panna w koszarach“, zaś w niedzielę 6 b. m. o godz. 7.30 wieczorem po raz ostatni na ogólne żądanie sztukę w 4-ch aktach p. t. „Czartowska ława“.

—0—

SASZA LEONTJEW, jeden z najsłynniejszych tancerzy doby współczesnej, o którym cała prasa europejska pisze entuzjastycznie a trjumfy znakomitego artysty porównuje z triumfami odnoszonemi przez słynnego tragika Aleksandra Moissiego, wystąpi w Krakowie po raz pierwszy w sobotę dnia 5 bm. w Starym Teatrze. Scena w Starym Teatrze otrzymała na produkcje baletowe nowe obramowanie kotarowe, a efekty świetlne udoskonalone zostały wedle wzorów zagranicznych. W niedzielę o godz. 8 wieczór odbędzie się drugi i ostatni „Wieczór Tańców“ w wykonaniu Saszy Leontjewa.

OSTATNI KONCERT ARTURA RUBINSTEINA odbędzie się w Krakowie nieodwołalnie we wtorek 8 bm. w Starym Teatrze.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Turandot“.
Sobota: „Turandot“.
Niedziela, 6 listopada: popołudniu „Fura słomy“; wieczorem „Turandot“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Piątek: „Karnawał miłości“.
Sobota: „Karnawał miłości“.
Niedziela: popołudniu po cenach zniżonych „Karnawał miłości“; wiecz. „Karnawał miłości“.
Poniedziałek: teatr zamknięty.

Co grają dzisiaj w kinach?

Uciecha: „Niebezpieczny kochanek“ (Lya de Putti, R. Schildkraut) i „Spryt i nóżki“.
Bagatela: „Car Iwan Groźny“.
Corso: „Buffalo Bill“.
Nowości: „Car Iwan Groźny“.
Promień: „Wyprawa myśliwska do Abisynji“.
Sztuka: „Ostatni walc“ (Willy Fritsch).
Wanda: „Chłopcy do rzeczy“ (Pat i Patachon).
Warszawa: „Noce miłosne nad Nilem“.

—0—

KINO MUZEUM — Kraków — Smoleńska 9 wyświetlać będzie następujący program dla dzieci i młodzieży dozwolony. Po raz pierwszy w Krakowie: „Bitwa pod Racławicami“ — 8 aktów. Fragment bohaterskich bojów Narodu Polskiego o niepodległość. Ponadto: Uzdrowiska Polskie w 1 akcie, oraz Gdańsk (Widoki Gdańskie). W sobotę jeden program o godz. 5. W niedzielę trzy programy: o godz. 3, 5, i 7 wiecz.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę, dnia 5 listopada 1927 r.

Kraków (422). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu i komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy, [illegible] koncert płyt gramofonowych, godz. 16.40—17.05: Transmisja z Warszawy odczytu p. t.: „Bilans Handlowy Polski (stan obecny) cz. II.“ — wygł. p. Tadeusz Janiszowski godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Spółdzielczość a młodzież akademicka“ — wygł. p. Tadeusz Frąckowiak, godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy, godz. 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“, wygł. dr J. Reguła, wicesekr. U. J., godz. 20—20.30: Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty, godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111). Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: meteorologiczny, PAT, godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, godz. 16—16.25: Odczyt p. t. „Archiwum i szkoła“ (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. dr Kaz. Konarski, godz. 16.25—16.40: Komunikaty PAT, nadprogram, godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Bilans handlowy Polski“ (stan obecny) — wygł. p. Tadeusz Janiszewski, godz. 17.05—17.20: „Przegląd wydawnictw prejodycznych“ — omowi prof. H. Mościcki, g. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Twórczość Żeromskiego“ — wygł. dr Konrad Górski, godz. 17.45—18.15: Program dla młodzieży. P. Kołodziejczyk wygł. pogadankę pod tytułem: „Nad naszem morzem“, godz. 18.15: Koncert dla młodzieży. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego. Al. Janowicz (flet) i Stan. Nawrocki (akomp.), godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: „Radjokronika“ — wypowie dr M. Stępowski, godz. 20—20.30: Odczyt p. t. „Tydzień akademika — święto młodzieży“ (z okazji 6 go Tygodnia Akad.) — wygł. p. Wacław Zagórowski, godz. 20.30. Koncert wieczorny (muzyka lekka). Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Elna Gistedt (śpiew). Na fortepianie towarzyszy Zdz. Górzyński godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, policyjny, PAT, sportowy, godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (280.4). Godz. 12.45—14: Koncert gramofonowy, godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo towarowej, godz. 17.20—17.45: Odczyt „O twórczości Żeromskiego“ — wygłosi dr Konrad Górski (transmisja z Warszawy), godz. 17.45—19: Transmisja koncertu z „Wielkopolanki“, godz. 19—19.10: Nadprogram, godz. 19.10—19.35: Odczyt p. t. „Organizowanie powstania komunistycznego przez policję poznańską przed laty 70-ciu“ — wygłosi dr A. Wojtkowski, godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze, godz. 19.55—20.20: 18 ta lekcja języka francuskiego — wykłada p. Omer Nevenx, godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny, godz. 20.30—22: Koncert muzyki lekkiej, godz. 22—22.20: Sygnał czasu. Komunikaty, godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal“.

Berlin (483.9 i 566). Godz. 17: Koncert, godz. 20.30: Rozmaitości, godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Langenberg (468.8). Godz. 17.30: Koncert, godz. 20: „Księżniczka czardasza“ operetka E. Kalmana, następnie muzyka taneczna.

Praga (348.9). Godz. 16.30: Muzyka kameralna, godz. 19.15: „Kocham cię“ — operetka L. Aschera, godz. 22.25: Transmisja koncertu z kawiarni.

Kultura i sztuka.

ZJAZD POETÓW CZARTAKA W POZNANIU. W dniu 12 b. m. odbędzie się w Poznaniu zjazd poetów Czartaka.

CZASOPISMO DLA PROPAGOWANIA MUZYKI POLSKIEJ ZAGRANICĄ. Z inicjatywy miesięcznika „Muzyka“ powstało specjalne pismo informacyjne p. t. „Bulettin Musical“, mające na celu propagowanie muzyki polskiej zagranicą. Redaktorem biuletynu jest p. Mateusz Gliński. Pierwszy numer miesięcznika już się ukazał.

KONCERT KIEPURY W GDAŃSKU. Dnia 12 grudnia odbędzie się w lokalu Strzelnicy w Gdańsku koncert Kiepury, urządzony staraniem Bratniej Pomocy Studentów Polaków Politechniki gdańskiej. Protektorat nad koncertem objął komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej Strasburger. Dochód z koncertu Kiepura przeznaczył na cele Bratniej Pomocy Studentów Polaków na Politechnice gdańskiej.

KILIMY POLSKIE NA WYSTAWIE PARYSKIEJ. Sekcja polska na wystawie dywanów i kilimów Europy współczesnej i wschodniej, która została w tych dniach zamknięta, cieszyła się do końca niezwykłem powodzeniem. Na ogólną ilość 54 kilimów wystawionych, przeznaczono do sprzedania 33. Z tego sprzedano 36 kilimów za sumę 34.000 fr. Ogromny sukces sekcji polskiej, urządzonej staraniem paryskiego Tow. popieranie stosunków literacko-artystycznych pomiędzy Polską a Francją i Warszawskiego Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych znalazł żywy oddźwięk także w paryskich kołach handlowych.

WYSTAWA GRAFIKI ANGIELSKIEJ W PARYŻU. W Muzeum Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu otwarta została wystawa współczesnej grafiki angielskiej. Katalog wystawy obejmuje 417 numerów.

Z FRANCUSKIEJ AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH. Francuska Akademja Sztuk Pięknych wybrała Guy Ropartza, dyrektora konserwatorjum w Strassburgu swym członkiem korespondentem w sekcji kompozycji muzycznej, na miejsce zmarłego Pawła Lecombe'a.

SETNA ROCZNICA URODZIN KAROLA DE COSTER. W tych dniach odbył się w Brukseli uroczysty obchód setnej rocznicy urodzin Karola de Coster, autora eposu ludowego pod tytułem: „Legenda Ulenspiegla“, będącego faktycznie pionierem odrodzenia literatury belgijskiej w języku francuskim. W Królewskiej Bibljotece otwarta została wystawa dokumentów, związanych z legendą o Ulenspieglu, korespondencji de Costera etc.

ODBUDOWA TEATRU SZEKSPIRA W STRATFORD. „Daily Telegraph“ dowiaduje się, że na cele odbudowy pamiątkowego teatru Szekspira w Stratford, zniszczonego niedawno przez pożar, zebrano już 230.000 funtów szterlingów. Z sumy tej na składki ze źródeł amerykańskich i Fundację im. Rockefellera przypada 158.000 funtów szterlingów. John D. Rockefeller, junjor, ofiarował osobiście 50.000 funtów.

WŁOSI O POLSKIEJ LITERATURZE. W turyńskim „Bolletino della Societa pro cultura femminile“ pojawiła się recenzja z włoskiego przekładu „Irydjona“ Zygmunta Krasińskiego, który wydali C. Garosci i Cr. Agosti. Autorka recenzji, Luiza Banel, porównuje „Irydjona“ z „Faustem“ Gothego, wykazując wyższość moralną poematu polskiego, jakkolwiek zaznacza, że czytelnika włoskiego boleśnie dotyka w „Irydjonie“ poniżenie Rzymu i zestawienie go z Petersburgiem.

W „Giornale d'Italia“ ukazała się nad wyraz pochlebna ocena serji poezyj Jana Pietrzyckiego: „Włoskie Madonny“, ogłoszonej w przekładzie włoskim A. Corsiniego. Krytyk włoski nazywa Pietrzyckiego prawdziwie południowym kolorystą i oddaje uznanie jego koronkowej, misternej formie wierszowej.

Pamiętajcie o Tow. Szkoły Ludowej!

Dział gospodarczy

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

Z pośród wszystkich zagadnień gospodarczych, jedno niewątpliwie należy do tych, które od dwóch lat stale są aktualne, domagają się rychłego załatwienia, a przeto budzą ogólne zainteresowanie wśród sfer gospodarczych i nie schodzą z łamów prasy. Zagadnienie **likwidacji wojny celnej polsko-niemieckiej** i zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego, przedstawiane były wielokrotnie na łamach naszego dziennika w ich rozwoju historycznym. Znaną też wszystkim jest geneza tego sporu, jego rozwój i stan obecny.

O ile można się zorjentować we wszelakiego rodzaju informacjach, nadchodzących ze źródeł oficjalnych i nieoficjalnych, **wkraczamy obecnie w okres przełomowy, w którym zagadnienie to musi przybrać konkretną postać** i albo rozwikłać się w formie porozumienia gospodarczego, między Polską, a Niemcami, albo też ustalić się w formie zatargu. Bezstronnie można twierdzić, że nietylko polskie sfery gospodarcze zdają sobie sprawę z potrzeby dojścia do porozumienia gospodarczego z Niemcami. Również po drugiej stronie naszej zachodniej granicy, stale, konsekwentnie i systematycznie podnoszą się głosy za porozumieniem przeciwko szowinistycznej i skrajnie klasowej polityce stojących u steru rządów nacjonalistów.

W duchu tym stale pisze wielki demokratyczny dziennik berliński „Berliner Tageblatt“. W jednym z ostatnich jego numerów znajdujemy bardzo długi artykuł p. Steinborna p. t. „Nowe rokowania z Polską“, w którym **autor nawołuje do jaknajszybszego opamiętania się obu stron, a w szczególności agrarjuszów niemieckich,** celem zawarcia umowy handlowej, która wyjdzie niewątpliwie na korzyść obu krajów. Ciekawem jest, że autor otwarcie stwierdza, że **ani Niemcom ani Polsce nie udało się pokonać przeciwnika w wojnie celnej.** W dalszym ciągu stwierdza on, że **zawarcie umowy handlowej niemiecko-francuskiej z jednej strony, a dojście do skutku umowy pożyczkowej polsko-amerykańskiej z drugiej, wywrzeć musza korzystny wpływ na tok przyszłych rokowań handlowych polsko-niemieckich,** gdyż zarówno Paryż jak Nowy Jork użyją swoich wpływów, ażeby doprowadzić do ostatecznego uzgodnienia postulatów obu stron.

W dalszym ciągu stwierdza autor stale wrogie stanowisko, jakie zajmują niemieccy nacjonaliści i wykazuje, że jest ono nieuzasadnione. I tak sprzeciwiają się oni wywozowi polskich świń do Niemiec w ilości 50.000 sztuk miesięcznie, kiedy stanowi to znikomą jedynie część konsumcji świń w Niemczech, wynoszącej 20 mil. sztuk rocznie. Równocześnie podkreśla autor, że agrarjusze niemieccy domagają się stałego subwencjonowania rolnictwa w Niemczech. Wszystko to są, zdaniem jego, wygórowane i niczem nieusprawiedliwione żądania. Artykuł swój kończy autor stwierdzeniem, że rokowania muszą się odbyć w myśl zasadniczej idei gospodarczej, że kto chce sprzedawać, musi również kupować.

Temu rozsądnemu głosowi po niemieckiej stronie musimy przyklasnąć i stwierdzić, że nie jest to głos odosobniony. **Przyszłość pokaże, czy w Niemczech zwycięży zdrowa myśl gospodarcza.** U nas już dawno zwyciężyła, spokojnie więc oczekujemy ewentualnego rozpoczęcia rokowań handlowych polsko-niemieckich.

—0—

Jak z Berlina donoszą, we środę w południe nastąpiło powtórne spotkanie ministra spr. zagr. Stresemanna z posłem Rzeczypospolitej Olszowskim. Rozmowa, która doszła do skutku na życzenie rządu polskiego, trwała 40 minut.

Pos. **Olszowski** przedstawił stanowisko rządu polskiego wobec warunków, na jakich Niemcy chcą wznowić rokowania.

Kontrpropozycje polskie będą rozpatrywane na jutrzejszej Radzie gabinetowej, która ma powziąć decyzję, co do wznowienia rokowań z Polską i ustalenia instrukcji dla swojego pełnomocnika.

W piątek popołudniu przewidziane jest nowe spotkanie ministra Stresemanna z pos. Olszowskim, na którem przedstawiciel nasz zostanie poinformowany o wynikach Rady gabinetowej Rzeszy.

Gabinet Rzeszy uchwalił podjąć rokowania z Polską

(Telegram własny „N. Reformy“).

Berlin, 4 listopada. Gabinet Rzeszy na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu zajmował się sprawą polsko-niemieckich pertraktacyj handlowych. Po posiedzeniu wydano komunikat zawiadamiający, że **gabinet uchwalił upoważnić ministra spraw zagranicznych Stresemanna do rozpoczęcia przewidywanych rozmów z reprezentantem rządu polskiego.**

Jak słychać uchwała ta powzięta została **jednomyślnie.**

Jak donoszą pisma, na czele niemieckiej delegacji do rokowań handlowych z Polską ma stanąć zamiast dotychczasowego jej kierownika sekretarza stanu Lewalda, radca ministerjalny **Posse,** który był przewodniczącym niemieckiej delegacji do pertarktacyj handlowych z Francją.

—o§o—

Z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyło się posiedzenie komisyj połączonych sekcyj, na którem powołano w skład Izby p. Ignacego Sledzińskiego, naczelnego dyrektora związku ekonomicznego Kółek Rolniczych w Krakowie oraz p. Englendera, przemysłowca w Nowym Sączu w charakterze członków doradców. W sprawie zamierzonej nowelizacji ustawy o postępowaniu ugodowem podniesiono konieczność reformy wymienionej ustawy, która zdaniem Izby wbrew intencjom autorów niedostatecznie chroni wierzycieli przed możliwością nadużyć ze strony niesumiennych dłużników i w dalszej konsekwencji utrudnia zdrowy kredyt, odstraszając wierzycieli obawą utraty pretensji. Na posiedzeniu tem wyłoniona została komisja, mająca za zadanie opracowanie i przedłożenie właściwym władzom wniosków w sprawie ustawy o postępowaniu ugodowem.

Rada Ogólna Małopolskiego T-wa rolniczego

Dnia 21 i 22 października b. r. odbyła się w Przeworsku doroczna Rada Ogólna Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, na którą przybyło około 300 delegatów z całej Małopolski oraz zjawili się reprezentanci władz i pokrewnych organizacyj rolniczych z Małopolski, Warszawy i Poznania. Obradom przewodniczył prezes W. Witos. Ze sprawozdania z działalności Towarzystwa, które przedstawił p. A. Jura, okazuje się, że Małopolskie T-wo Rolnicze z rokiem każdym rozszerza zakres swoich prac. Małopolskie T-wo rolnicze ma 76 organizacyj powiatowych i 3.355 Kółek Rolniczych. Zajmuje 148 pracowników. Ogólne wydatki Towarzystwa w ostatnim roku wyniosły kwotę 1,140.339 zł., w czem subwencje rządowe stanowiły 50%.

Z nowo objętych działów pracy w roku 1926, M. T. R. uruchomiło stację ochrony roślin w Krakowie i stację doświadczalną w Kleczy Górnej. Poza pracą w działach fachowych urządzono 823 dłuższych kursów z zakresu gospodarstwa oraz 631 krótszych kursów i pogadanek.

Drugą część Zjazdu w Przeworsku poświęcono obradom fachowym, dotyczącym uprawy buraka cukrowego z uwzględnieniem produkcji w gospodarstwach włościańskich. Zebranie zakończyło się zwiedzeniem cukrowni przeworskiej, serowni, fabryki wódek i likierów oraz wzorowego sadu ze szkółką drzew owocowych ordynacji Przeworskiej.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

RUCH EMISYJNY W MAŁOPOLSCE I B. KONGRESÓWCE. W okresie pierwszych trzech kwartałów 1927 r. emitowano kapitału na rynku wewnętrznym na terenie b. Kongresówki i Małopolski:

1) sumy emisji spółek akcyjnych nowozałożonych.

w przemyśle i rolnictwie założono 14 spółek z kapitałem 12,900.000 zł.; w handlu i komunikacji 2 spółki z kapitałem 500.000 zł.; w bankowości 1 spółkę z kapitałem 5.000.000 złotych. Ogółem założono 17 spółek akcyjnych z kapitałem 18,400.000 zł.

2) sumy emisji spółek akcyjnych istniejących, które podwyższyły swój kapitał:

w przemyśle i rolnictwie (według ceny emisyjnej — 58 spółek podwyższyło kapitał o 72,035.945.57 zł.); w handlu i komunikacji 15 spółek podwyższyło swój kapitał o 6,178.478.32 zł.; w bankowości 11 spółek podwyższyło swój kapitał o 5,220.115 zł.; w ubezpieczeniach 2 spółki podwyższyły swój kapitał o 985.000 zł. Ogółem suma emisji istniejących spółek akcyjnych, które podwyższyły swój kapitał wynosi 86 spółek, kapitał zaś emitowany osiągnął sumę 84,419.538.89 zł.

Ogólna suma emisji spółek nowopowstałych oraz istniejących obejmuje 103 spółek, wysokość zaś kapitału emitowanego wynosi 102,819.538.89 zł.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA TRANZYTOWA CZECHOSŁOWACKO-SOWIECKA PRZEZ POLSKĘ. W czasie od dnia 12 do 22 b. m. odbyły się w Moskwie konferencje w sprawie wprowadzenia bezpośrednich komunikacyj towarowych: czechosłowacko-sowieckiej, tranzytem przez Polskę lub też przez Niemcy i Polskę, oraz austrjacko-sowieckiej, tranzytem przez Czechosłowację i Polskę. Na konferencjach tych opracowano projekty odnośnych umów pomiędzy kolejami państwowemi krajów interesowanych, regulaminów przewozowych (taryf) oraz przepisów służbowych. Bezpośrednie komunikacje towarowe czesko-słowacko-sowieckie mają być wprowadzone w życie w trzy miesiące po zatwierdzeniu przez właściwe władze kolei interesowanych, opr

cowanych w Moskwie projektów. Wprowadzenie ich w ślad za obowiązującą już od dn. 1 stycznia 1927 r bezpośrednią niemiecko-polsko-sowiecką komunikacją towarową przyczyni się niewątpliwie do ożywienia tranzytu towarów przez Polskę.

FOGŁOSKI O POLSKIM BANKU EKSPORTOWYM W PRASIE NIEMIECKIEJ. Według „Berliner Tageblatt", szereg polskich związków gospodarczych zamierza utworzyć Polski Bank Eksportowy o kapitale 100 miljonów złotych. W założeniu mają przedewszystkiem wziąć udział Związek Eksportowy Przemysłu Włókienniczego, Związek Eksportowy maszyn rolniczych, Związki przemysłu drzewnego, metalowego i chemicznego. Przy założeniu kapitału sfery te liczą się z poparciem banków państwowych.

NADMIAR GOTÓWKI NA RYNKU PIENIĘŻNYM W ST. ZJEDN. Jak z Nowego Jorku donoszą, panuje chwilowo w Stanach Zjednoczonych nadzwyczajne przepełnienie pieniędzmi. Skutkiem tego jest, że Nowy Jork, centralny punkt zbiorowy amerykańskiego rynku pieniężnego, otrzymuje w znacznym rozmiarze dopływ pieniędzy z prowincji. Charakterystycznem dla swobodnej sytuacji rynku pieniężnego jest fakt, że nawet dwa banki z rejonu bawełny zdeponowały przed krótkim czasem 20 miljonów dolarów w Nowym Jorku, dla wypożyczania tam pieniędzy na dni lub na termin. Mimo nadzwyczajnego powiększenia się kredytów giełdowych, które w ostatnich tygodniach osiągnęły wysokość rekordową, niemożliwem jest płynne pieniądze ulokować na procent. Niema tymczasowo oznak, że sytuacja jest na drodze do zmiany. Do tego dochodzi, że Departament Skarbu ze swej strony dołoży wszelkich starań, by płynność pieniądza utrzymać, aż przeprowadzi w listopadzie zamierzoną transakcję refundowania długów.

POZWOLENIA NA PRZYWÓZ SMALCU I SŁONINY. Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że pozwolenia na przywóz smalcu i słoniny, udzielane obecnie bez ograniczenia co do ilości, wydawane są od dnia 20 b. m. bez obowiązującej dotąd ze strony importera deklaracji co do ceny sprzedażnej. Podania o udzielenie zezwoleń mogą być nadal kierowane przez importerów wprost do wydziału handlu zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu lub też przez właściwe organizacje kupieckie do Centralnej Komisji Przywozowej. Pozwolenia udzielane są wszystkim firmom kupieckim, mogącym wykazać się posiadaniem świadectwa przemysłowego na prowadzenie handlu artykułami spożywczemi.

Dział sportowy.

Zgoda w polskiem piłkarstwie.

Kraków, 4 listopada.

Na ostatnich, trzechdniowych konferencjach delegatów Polskiej Ligi Piłki Nożnej i PZPN w Warszawie, po długotrwałych obradach uzgodniono wreszcie najbardziej sporne punkty, tj. ilość klubów, mających rozgrywać zawody o mistrzostwo Polski oraz udział rezerw klubów ligowych w zawodach mistrzowskich okręgowych kl. A.

Na konferencjach tych ustalono, iż ilość klubów w Lidze państwowej ma wynosić 15 tj. **trzynaście w obecnej tabeli PLPN, mistrz lig. okr. i przyszły mistrz PZPN (prawdopodobnie „Cracovia")** i ma rozgrywać swoje zawody mistrzowskie w **jednej grupie w r. 1928,** w następnym roku ilość ta **spadnie do liczby 12,** przyczem podstawą redukcji klubów będzie tabela mistrzostw z końcem roku. W latach przyszłych liczba klubów w Lidze podlegnie prawdopodobnie jeszcze dalszej redukcji, aż dojdzie do liczby **10.** Był to najrozumniejszy sposób załatwienia ciągnącego się od 8 miesięcy sporu, sposób, który czyni zadość zobowiązaniom zaciągniętym wobec siebie przez kluby ligowe z jednej i uwzględnia z drugiej strony jak najlepiej interesy polskiego sportu piłkarskiego.

W dalszym ciągu połączone komisje przystąpią do **uzgodnienia statutu, w myśl którego siedzibą przyszłego związku będzie Warszawa,** członkowie zaś zarządu muszą mieć za wyjątkiem delegatów miejsce zamieszkania w stolicy. Dla załatwienia strony finansowej przyszłego związku wybrano specjalną komisję w skład której wchodzą z ramienia Ligi pp. Królikowski i Obrubański. Zadaniem jej będzie stwierdzić wysokość zobowiązań Polskiego Zw Piłki Nożnej i określić, jakie pretensje przyjmie na siebie nowy związek piłkarski.

Ponadto wybrano jeszcze komisję dla opracowania postanowień przejściowych oraz dla opracowania przepisów o rozgrywkach mistrzowskich. Jako datę, która będzie **podstawą w kierunku stwierdzenia przynależności graczy do klubów, uznano dzień 4 listopada,** gracze po tym dniu mogą być przyjęci do Ligi czyteż PZPN tylko na podstawie zwolnienia, otrzymanego od klubu, dla którego ostatnio należeli — obojętne jest przytem, czy klub ten podlegał PZPN-owi czy też Lidze.

Ważną jest nader dla klubów uchwała, odnośnie do zaliczenia ich rezerw do kl. A w okręgach. Kwestja ta zależna jest od siły danej rezerwy, która musi w tym celu rozegrać **spotkanie kwalifikacyjne z przedostatnim klubem kl. A w okręgu** (ostatni bowiem spada do kl. B).

Drużyna rezerwowa klubu ligowego może użyć do takiej kwalifikowanej rozgrywki wszystkich graczy swoich a nadto **trzech zawodników z tej pierwszej drużyny, która grała ostatnie mistrzostwo ligowe.** W wypadku o ile drużyna rezerwowa przegra takie zawody kwalifikacyjne, wówczas grać będzie okręgowe mistrzostwa w kl. B.

Wobec uzgodnienia najsporniejszych kwestji, dalsze pertraktacje pójdą zapewne bez większych trudności tak, iż tym razem można się spodziewać **zupełnej likwidacji rozłamu,** której z utęsknieniem oczekiwały koła sportowe kraju a także i zagranicy ze względu na przerwany kontakt z drużynami zagranicznemi, a przedewszystkiem ze względu na nierozgrywanie zawodów międzypaństwowych. — To też niema chyba nikogo, ktoby tego porozumienia nie powitał z radością, za wyjątkiem chyba jednej „Kattowitzer Zeitung", która onegdaj przyniosła jedyna sensacyjną wiadomość o utworzeniu w Polsce nowej ligi piłkarskiej. Według wyssanych z palca wiadomości, „Kattowitzer Zeitung", odbyła się w Krakowie w dniu 1 listopada br. konferencja czołowych klubów piłkarskich, w których udział brali przedstawiciele: 1) KS Wisła, Kraków, 2) KS Cracovia, Kraków, 3) K. S. „Pogoń", Lwów, 4) K. S. Pogoń, Katowice, 5) K. S. Warta, Poznań, 6) Turystów, Łódź, i 7) Amatorskiego K. S. Kr. Huta. Kluby te podobno postanowiły stworzyć Ligę i rozpisały już zawody o mistrzostwo na rok 1928, które rozpoczną się w najbliższych 14 dniach.

Puszczanie tak bezsensownych plotek dowodzi najoczywiściej, komu w Polsce na dalszem istnieniu rozłamu zależało!

* * *

W dniach 12 i 13 bm. ma się już odbyć walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej w Warszawie, które przygotuje już grunt do przeprowadzenia reform w myśl ugody w łonie swej organizacji.

W. A. C. (Wiedeń)—CRACOVIA.

Ostatnią zagraniczną imprezą Cracovii będzie gościna jednej z najstarszych drużyn Wiednia, Wiener Athletik Clubu zwanego popularnie WAC'em. Klub ten od lat dziesiątek jest chlubą Austrji, to też w mistrzostwie Austrji odgrywa stale znakomitą rolę. WAC znanym jest dobrze publiczności krakowskiej z lat ubiegłych, kiedy to bił Cracovię 4:0 i dwa razy po 3:2.

WAC to drużyna Schlossera, dawn. trenera Wisły i Koželucha Karola, znakomitego piłkarza i tenisisty. Obecnie drużyna WAC'u ma w swym zespole takie asy footbalu wiedeńskiego jak: Hierlaender, świetny napastnik, dawny gracz Amatorów i niedawny gracz Nowojorskiego Klubu Giants, Nausch, pierwszorzędny napastnik, dawny gracz Amatorów, Bilek, znakomity środkowy pomocnik, wreszcie Walzhofer, Huber, Becher, znani reprezentatywni gracze Austrji. Przeciw takiej drużynie wystawia Cracovia swą pełną jedynastkę, by walczyć skutecznie o palmę pierwszeństwa w zawodach z drużynami Wiednia. WAC po ostatnim sensacyjnym sukcesie (1 listopada) nad kompletną Vienną 4:1 potwierdził swą wysoką klasę.

Zawody Cracovii z WAC'em odbędą się w niedzielę 6 bm. o godz. 2.30 popoł. na boisku Cracovii. Bilety po cenach zniżonych wcześniej do nabycia w firmach: „Pool", p. Marjacki 1, Leserkiewicz, pl. Szczepański i Leitner, Rynek gł. 34, obok Hawełki.

ZAWODY SPORTOWE W „TYGODNIU AKADEMIKA".

Podobnie jak w ubiegłych latach taksamo i w tym roku odbędą się zawody sportowe na rzecz „Tygodnia Akademickiego". Pierwszą imprezą będzie **mecz piłkarski Wisły a reprezentacją szkół wyższych w niedzielę dnia 6-go bm. o godz. 11 przed południem na boisku Wisły.** W skład drużyny akademickiej wejdą gracze Cracovii, jak bracia Zastawniakowie, Mysiak i Szumiec, gracze Wisły dr Krupa, Strychalski, Reyman III, Nowosielski itd. Jak z powyższego widać, siły obu zespołów będą niemal równe, to też mecz zapowiada się bardzo interesująco.

Niezależnie od tego odbędą się na temsamem boisku o godz. **9.20 przed południem i o godz. 2.30 popołudniu zawody lekkoatletyczne między reprezentacją akademicką a Krakowskim Związkiem Lekkoatletycznym.** I tym zawodom towarzyszy specjalne zainteresowanie ze względu na udział w nich najlepszych sił Krakowa, jak **Wróż, Nowosielski, Balcer, Nowak, Owsiak, Kowalski** itd.

—0—

PRZYJAZD TRENERÓW NARCIARSKICH DO POLSKI.

Jak się dowiadujemy, Pol. Zw. Narciarski zamierza zaangażować dwóch trenerów narciarskich, a mianowicie Carlsena do skoków i Hansena (obaj Norwdzy) do biegów.

—0—

Straszny wypadek podczas gry w golfa

Nowy Jork, 4 listopada.

W Los Angelos zdarzył się podczas gry w golfa rzadki wypadek o nader tragicznym splocie i epilogu.

13-letni chłopiec uderzył podczas gry tak silnie piłką w skroń swego ojca, iż ten padł trupem na miejscu

SENSACYJNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE. W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 9.30 rano odbędą się na boisku Wisły sensacyjne zawody lekkoatletyczne, między reprezentacją wyższych uczelni i reprezentacją K. O. Z. L. A. Zawody te, zorganizowane na wzór sławnych walk Cambridge-Oxford, dadzą przegląd najlepszych sił lekkiej atletyki krakowskiej, gdyż biorą w nich udział: Balcer, Nowak, Wróż, Gierałtowski, Kowalski, Drozdowski, Bukowski, Gumplowicz i inne „asy" naszego grodu.

REPREZENTACJA WYŻSZYCH UCZELNI — WISŁA. Powyższe zawody piłkarskie odbędą się w niedzielę o godz. 2.45 popoł. na boisku Wisły. Przeciw mistrzowi Ligi wystąpią akademicy w składzie następującym: Szumiec (Cracovia), Zastawniak I. (Cr.), Jesionka (Wawel), Zastawniak II. (Cr.), Krupa (Wisła), Strychalski (Wisła), Balcer (Wisła), Nowosielski (Wisła), Reyman III (Wisła), Mysiak (Cr.), Pitzele (Jutrzenka).

Różne wiadomości.

NA CZEŚĆ KS. JÓZ. PONIATOWSKIEGO. Stosownie do długoletnich tradycyj, kolonja polska w Lipsku, jak corocznie, tak i w roku bieżącym, obchodziła uroczyście rocznicę śmierci Ks. Józefa Poniatowskiego. W dzień zgonu bohatera, 19 października, złożyli konsulat Rz. P., oraz towarzystwa polskie w Saksonji wieńce u stóp pomnika księcia Józefa. Starym zwyczajem kolonja polska w Lipsku urządziła poza tem uroczysty obchód na cześć księcia Poniatowskiego, w którym brał również udział kierownik placówki, konsul generalny dr. Jerzy Adamkiewicz z małżonką. Z obchodem ku czci Poniatowskiego połączony był obchód rocznicy powstania Kościuszkowskiego, oraz sprowadzenia serca Kościuszki do kraju. Na zakończenie uroczystości przemówił konsul generalny, dr. Jerzy Adamkiewicz, podnosząc patrjotyzm Polonji w Lipsku, zachowującej zawsze wierność dla ideałów polskich i cześć dla bohaterów narodowych.

ODZNACZENIE PRZEWODNIKA ALPEJSKIEGO. Na mocy dekretu prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, przewodnik alpejski, Alphons Couttet, otrzymał srebrny medal zasługi. Dzielny ten przewodnik, liczący lat 28, a trudniący się już od lat dziecięcych towarzyszeniem turystom w wycieczkach po Alpach, dokonał niezwykłego czynu dnia 19 sierpnia r. b., gdy sprowadził z igły M. w pobliżu Chamonix, dyrektora kancelarji prezesa paryskiej Rady miejskiej, p. Weissa. Schodząc z przełęczy, p. Weiss dostał nagle zawrotu głowy, pośliznął się i zaczął się staczać w stronę pobliskiej przepaści. Nie wahając się ani chwili, Couttet skoczył z takim rozmachem, że przeleciawszy w powietrzu 15 metrów, padł na zboczu poniżej miejsca, z którego staczał się turysta. A choć pod ciężarem ciała p. Weissa, zsunął się z nim jeszcze około 20 metrów, jednak wkońcu zdołał zahamować pęd upadku w odległości zaledwie kilku metrów od przepaści, ocalając wten sposób życie dyrektorowi z narażeniem życia własnego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.